GRUDZIEŃ '95

EXTASY

Cena 3,90 zł
39 000 zł

NUMER 10/95
ISSN 1233-734X INDEKS 330310
DOZWOLONE OD LAT 18

NAJNOWSZY NABYTEK HRABINY!

RODZINNA IDYLLA

czyli zbliżenie pierwszego stopnia!

NIEZWYKŁE SPOTKANIE ZWYKŁEGO CZŁOWIEKA...

ANNA



JEST!!!

TOTAL SEX KALENDARZ EXTASY 96! 16 STRON WIĘCEJ!!!

ROZWIĄZANIE KONKURSU O 7777 zł.!

Z ZAPISKÓW KONESERA:

nocne podboje!!!

UWAGA!!! SENSACJA!! REWELACJA! WYBIERZ 1 z...8!







EXTASY



Wspaniali Sympatycy EXTASY,
na tej stronie prezentujemy osiem różnych zdjęć kobiet, które pragną zdobyć sławę i uznanie dzięki EXTASY. Najczęściej są to amatorki, dla których sesja zdjęciowa w EXTASY jest tym pierwszym razem! -Zapraszamy cały czas wszystkie piękne i odważne panie do przysyłania swoich erotycznych zdjęć, a wy panowie jeżeli chcecie, namawiajcie do tego swoje żony, narzeczone i znajome.

Magazyn EXTASY jest Waszym miesięcznikiem, dlatego to Wy sami bądźcie ARBITRAMI i wybierzcie spośród nich tę jedyną - czyli jedną z...ośmiu!!!

Szczęśliwa wybranka ukaże się przed Wami w całej okazałości w numerze 2/96 - LUTY 96.

Uwaga!!! -Warunkiem uczestnictwa w wyborze jest wysłanie na adres redakcji numeru faworytki (tylko jednej!) z dopiskiem hasła: WYBIERZ 1 z ...8!

Redakcja EXTASY









SZANOWNI CZYTELNICY,

oddajemy w Wasze ręce super-numer 1995 roku, czyli EXTASY 10/95!

Specjalne wydanie EXTASY przesiąknęła tak ogromna dawka erotyzmu i seksu, że byliśmy zmuszeni zwiększyć ilość stron aż o szesnaście - nie zmieniając jednak w żadnym wypadku ceny!!!

Przepraszamy Was za błędy spowodowane przez drukarnię, w której powstaje magazyn. Mamy głęboką nadzieję, że te drukarskie niedociągnięcia nie przeszkodziły Wam w przyjemności czerpanej z czytania EXTASY „8" Październik 95. Wybaczcie im i nam.

Przyjmijcie ten numer jako świąteczno-noworoczny prezent od redakcji EXTASY dla Was -wierni Czytelnicy EXTASY. Prezent za dziesięć miesięcy zaangażowania, zrozumienia i stale wzrastającej aktywności. Dziękujemy za to, że jesteście z nami! Przeżyliśmy razem dziesięć miesięcy EXTASY! I jest to niewątpliwie powód do radości, cieszmy się tym bardziej, że przyszłość EXTASY jawi się w jak najlepszych kolorach. Przygotowujemy kolejne numery, które zaskoczą i zafascynują Was -dając Wam możliwość utrzymywania w życiu stanu stale rosnącej euforii.

EXTASY nowego roku -będzie połączeniem naszej prawie rocznej współpracy i wykorzystaniem wszystkich doświadczeń, jakie udało się nam wspólnie zdobyć. Dołożymy wszelkich starań, żeby rok 1996 upłynął pod znakiem... EXTASY!!!

Wstępem do tego niech będzie miły upominek - połączenie przyjemnego z pożytecznym -czyli TOTAL SEX-KALENDARZ EXTASY 1996. Dzięki niemu przez okrągły rok będziemy stale gościli w Waszych domach, a mamy głęboką nadzieję, że również w Waszych sercach!

W imieniu całego zespołu redakcyjnego i wszystkich osób, które przyczyniają się do tworzenia EXTASY życzę Wam Niezrównani Czytelnicy - EXTASY, żebyście w nowym roku 1996 nie mieli okazji tracić dobrego nastroju i żeby Wasze dobre samopoczucie rosło wraz z przyjemnością czerpaną z EXTASY.

DZIESIĘĆ MIESIĘCY EXTASY TO DOPIERO POCZĄTEK PRAWDZIWEJ ROZKOSZY!!!

pozdrawiam
redaktor naczelny
Igor Sparowski

Ps. Udało się nam skrócić okres oczekiwania na publikacje wybieranych przez Was kobiet w zabawie ze strony drugiej. Co oznacza w praktyce, że szczęśliwa wybranka z numeru 8/95 prezentuje swoje wdzięki już w tym tj. grudniowym numerze, a nie -jak przewidywaliśmy wcześniej -w numerze styczniowym.

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartału (trzy miesiące), cena wynosi 11,7 zł., czyli 3 x 3,9.
2. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
a) jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
b) dla osób zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych „RUCH", wpłaty należy wnosić na konto „RUCH" S.A. Oddział Warszawa w PBK XIII Oddział Warszawa 370044 -1195 -139 -11 lub w kasach Oddziału Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 -14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
3. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej. Wpłaty przyjmuje „RUCH" S.A. Oddział Warszawa na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.
4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicę od osób zamieszkałych w kraju:
do 20.11. - na I kwartał roku następnego
do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
do 20.05. - na III kwartał - „ - „ -
do 20.08. - na IV kwartał - „ - „ -
5. Zlecenia na prenumeratę dewizową, przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym. Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH" S.A. Oddział Warszawa, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 620 - 10 - 39, 620 - 10 -19, 620 - 12 - 71 wew. 24-42, 23-66.

SPIS TREŚCI







EXTASY ❐ Miesięcznik polski ❐ Nr indeksu 330310 ❐ Redaktor naczelny: Igor Sparowski ❐ Wydawca: **Saturn Publishing LTD.** ❐ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn ❐ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 ❐ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: **PK 62 Praha** ❐ Druk: **Svoboda, a.s.** Praha Republika Czeska ❐ Wydawnictwo jest członkiem ogólnopolskiego stowarzyszenia wydawców ❐ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. ❐ Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów.

RAFAELA

To kobieta, która wybrała ciepło i spokój pięknej posiadłości, z dala od miejskiego zgiełku i skwaru. Nie cierpi miasta, brudnych ulic i autobusów. Kocha zieleń i zwierzęta. Do miasta przyjeżdża niezwykle rzadko. Większość czasu spędza w swoim dużym domu otoczonym jeziorami i ogrodami. Czuje się tam jak ryba w wodzie. Jak sama twierdzi, ma tu czas na marzenia, zadumę, czas na rozkoszowanie się swoim kochankiem. To właśnie dzięki niemu może mieszkać w takim miejscu.



Niegdyś żył tu sam, ale na stare lata znalazł Rafaelę i pokochał bardzo mocno. Zresztą ze wzajemnością, ponieważ Rafaela mogła zakochać się tylko w dojrzałym mężczyźnie, z którym rankiem kąpałaby się nago w czystym jeziorku, a wieczorami paliła ognisko, ogrzewając przy nim swoje ciało. Rafaela jest jak bogini, która zna istotę piękna i mądrości zarazem. Patrząc na nią, widzi się dojrzałą, piękną kobietę, która ma w sobie dużo czułości i erotyzmu. Kobietę potrafiącą swoim ciałem doprowadzać mężczyzn do szału. Widać wyraźnie, że perfekcja, finezyjność i klasa jaką posiada nie jest wyuczona, ale wrodzona. Jeżeli istnieją doskonałe kobiety, Rafaela na pewno się do nich zalicza. Jej piękno zachwyciło naszą ekipę od pierwszego spojrzenia -mamy nadzieję, że was również.

RAFAELA

BOGINI
PIĘKNA I
MĄDROŚCI





PENELOPA

NIE MA NIC CENNIEJSZEGO
NA ŚWIECIE OD MOICH PIERSI!





EXT.: Penelopo! Skąd u ciebie w domu tyle antyków?

PENELOPA: Są świadectwem zamiłowania mojej rodziny. Od bardzo wielu lat gromadzone i przekazywane z pokolenia na pokolenie, trafiły w końcu do mnie. Muszę się pochwalić, że sama też mam pewien wkład w tę kolekcję. Pracuję jako kustosz w muzeum i mam dostęp do takich unikatów. Są piękne!

EXT.: Piękne kobiety powinny posiadać piękne rzeczy.

PENELOPA: Masz rację. Chociaż mężczyźni mi mówią, że i bez tych antyków byłabym bardzo atrakcyjna. Większość z nich zresztą nie zwraca na nie uwagi, bardziej interesują się mną. Pewnie dlatego, że na antykach się nie znają, natomiast są wyśmienitymi znawcami kobiet. Szczególnie damskich tyleczków i biustu.

EXT.: A biust masz okazały!

PENELOPA: To jedna z moich cenniejszych rzeczy jakie mam. Jest ubezpieczony na dużą kwotę pieniędzy. Jeżeli miałabym wybrać: antyki albo moje piersi, wybrałabym bez wahania te drugie. Mężczyźni potrafią tak wspaniale je pieścić, że nie mogłabym wyrzec się tej przyjemności nawet dla kilkusetletniej tradycji rodzinnej!

SEKS PRAKTYCZNE PORADY

„mądrej głowie dość po słowie"

W POSZUKIWANIU IDEAŁU MĘSKOŚCI!

-czyli jaka jest granica kobiecych oczekiwań?

Jest wiele ważnych tematów, nad którymi warto byłoby się zastanowić -jeżeli nawet nie wyjaśnić ich do końca -to przynajmniej potraktować je w stopniu zadowalającym większość. Do dzisiejszych rozważań wybraliśmy problem związany dość ściśle z naszą polską rzeczywistością i naszymi polskimi realiami. Na pewno jest to temat mocno dyskusyjny i wzbudzający liczne wątpliwości, dlatego nie mogło dla niego zabraknąć miejsca na łamach Praktycznych Porad. Czekamy z niecierpliwością na wasze opinie.

I. JAKIE CECHY POWINIEN POSIADAĆ „DOSKONAŁY KOCHANEK"?!?

Jest to pytanie, które prawdopodobnie zadaje sobie wielu mężczyzn, nie zawsze znajdując na nie



zadowalającą odpowiedź. Nic dziwnego, nie jest to łatwe. Postarałem się na podstawie różnych źródeł uzyskać, przynajmniej ogólny i w miarę zgodny z wyobrażeniem społecznym, portret „idealnego kochanka".

Najpierw wymienię najważniejsze cechy, a następnie postaram się krótko i zwięźle skomentować każdą z nich.

Hasło: „IDEALNY KOCHANEK"

Cechy:

1. ZDROWY FIZYCZNIE I PSYCHICZNIE

2. NIEZALEŻNY FINANSOWO -STABILIZACJA ZAWODOWA

3. POSIADAJĄCY WŁASNY DOM, MIESZKANIE CZY INNE NIEKRĘPUJĄCE LOKUM(!!!)

4. CHARAKTERYZUJĄCY SIĘ POCZUCIEM WŁASNEJ WARTOŚCI

Dzisiejsze Praktyczne Porady miały być poświęcone zakończeniu konkursu o MISTRZA SEX-KOMPROMISU. Mieliśmy zaprezentować najciekawsze fragmenty nadesłanych do nas listów i wspólnie wybrać zwycięzcę. Stało się jednak inaczej i to za sprawą was samych. Główny powód to... cały czas napływające do redakcji opinie dotyczące konkursu -nie mogliśmy przecież zakończyć konkursu nie doczekawszy się wszystkich waszych propozycji. Żeby jednak nie ciągnąć tego konkursu w nieskończoność, ustalamy ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi na 29.12.95r. (decyduje data stempla pocztowego).

5. BEZSTRESOWE DZIECIŃSTWO -NORMALNE STOSUNKI Z RODZICAMI -SZCZEGÓLNIE Z MATKĄ

6. ODPOWIEDNIE UŚWIADOMIENIE SEKSUALNE

7. WŁAŚCIWE PIERWSZE DOŚWIADCZENIA EROTYCZNE

8. BRAK KOMPLEKSÓW

AD.1 „Zdrowy i wesoły", na szczęście nie oznacza to, że panie ograniczałyby się tylko do mężczyzn młodych -wiek nie odgrywa decydującej roli, a więc panowie, głowa do góry, jeszcze nic straconego!

AD.2. Trudno tutaj coś dodać, wszystko jest jasne: panie lubią pieniądze (bo lubią wygodę i bezpieczeństwo, które one za sobą niosą) i pozycję mężczyzny gwarantującą im prestiż i uznanie otoczenia. Pytanie na marginesie: kto tego nie lubi?!!

AD.3. Kto by pomyślał, że niekrępujące lokum może odgrywać tak dużą rolę? A jednak! Czasami fakt posiadania mieszkania może wyrównać inne niedociągnięcia (o, tak). To daje z kolei dużą szansę tym panom, którzy nie do końca spełniają inne kryteria. Dlaczego tak jest? Dlatego, że sytuacja mieszkaniowa i finansowa statystycznego Polaka jest poniżej krytyki. Nie mamy gdzie się podziać, żeby się spotykać w sytuacjach intymnych, a ile kosztują hotele nie trzeba chyba nikomu mówić...

AD.4 Panowie, ktoś, kto nie jest pewny swojej wartości, swojej siły -niekoniecznie tej fizycznej, ktoś, kto za bardzo nie wie jak postępować w życiu, załamuje się przy pierwszym lepszym niepowodzeniu nie-za-bardzo podoba się kobietom. Jest to zrozumiałe, ponieważ człowiek nie powinien tracić optymizmu i siły



ducha, nawet wtedy, kiedy w danym momencie nienajlepiej się mu w życiu układa.

AD.5 To są rzeczy w dużym stopniu niezależne od nas. Zajmiemy się nimi oddzielnie, innym razem.

AD.6 Niewątpliwie uświadomienie seksualne wiąże się w pewien sposób z punktem poprzednim, to znaczy z właściwą edukacją seksualną, która najczęściej przypada w udziale rodzicom, szkołom, ogólnie -instytucjom zajmującym się wychowywaniem i uczeniem nas. Jeśli jednak nie zostaliśmy w odpowiedni sposób wyedukowani, mamy ogromne szansę na nadrobienie braków. To już jednak zależy od stopnia naszego zainteresowania i „głodu" wiedzy.

AD.7 Jeśli zostaliśmy odpowiednio wychowani, właściwie uświadomieni seksualnie, decydujemy się na rozpoczęcie współżycia w momencie, kiedy jesteśmy do tego biologicznie i psychicznie przygotowani -nie powinno być żadnych specjalnych problemów. Jakie mogą się jednak zdarzyć -już niedługo się tym zajmiemy.

AD.8 Kompleksy, kompleksy -któż ich nie ma?! Generalnie, najgorsze są te, które powstają przez złe wychowanie, wmawianie rzeczy, które są sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem i doświadczeniem. Ten temat łącznie z dwoma już wcześniej sygnalizowanymi zostanie potraktowany w specjalnie przygotowywanych dla was „kursach" seksuologii dla każdego.

★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★

Podsumowując, można stwierdzić na pewno jedno: nasze piękne panie są dużo bardziej wymagające niż mogłoby się nam wszystkim wydawać. Pozostaje tylko nadzieja, że nie wszystkie są aż takimi formalistkami i zgadzają się czasami na pewne odstępstwa od portretu „idealnego kochanka". Proponuję wam, żebyśmy stworzyli portret „doskonałej, idealnej kochanki".

Nie jest lekko Panowie.

pozdrawiam

W.N.



EROTYCZNY SŁOWNIK EXTASY

Dziękujemy za wszystkie przysłane hasła i oczekujemy następnych. Dzisiaj hasło-klucz dla EXTASY i w pewnym sensie dla całej ludzkości. „Organ", o którym co by nie powiedzieć, jedno jest niezaprzeczalne: zawdzięczamy mu swoje istnienie.

HASŁO: PENIS

21 palec; armata; banan; ben; boa; broń; chomik; chujogrom; cygaro; członek; drągal; drut; działo; fallus; fiut; flak; flet; fujarka; jastrząb; kapucyn; kij; klucz; kogut; kopyto; korzeń; kulfon; laska; lód; łącznik; łodyga; maczuga; narząd; ogór(ek); pal; paluch; Pan; pan Kuku; pistolet; ptak(szek); pyta; pyton; rewolwer; sikawka; smok; sokół; stwardniała męskość; sztylet; szabla; taran; twardziel; wałek; wąż; włócznia; wuj;

ROZWIĄZANIE KONKURSU SZCZĘŚLIWYCH SIÓDEMEK!!!



SPRAWDŹ KONIECZNIE CZY NIE WYGRAŁEŚ 7777 ZŁ ???

ZWYCIĘZCĄ WIELKIEJ WYGRANEJ EXTASY W KONKURSIE 7777 ZŁ ZOSTAŁ:
...PAN BRONISŁAW MALIK Z KATOWIC!!!
SERDECZNIE GRATULUJEMY I CIESZYMY SIĘ RAZEM Z PANEM!
PAN BRONISŁAW POWIEDZIAŁ NAM, ŻE PIENIĄDZE PRZEZNACZY PRZEDE WSZYSTKIM NA WYPOCZYNEK I RELAKS, DO MOMENTU WYGRANEJ JEGO ŻYCIE TO BYŁA JEDNA WIELKA PRACA I JESZCZE RAZ PRACA. A W KOŃCU TEŻ MU SIĘ COŚ OD ŻYCIA NALEŻY!!!
MA PAN ABSOLUTNĄ RACJĘ!!! NIECH SIĘ PAN ZABAWI TAK ŻEBY CAŁY ŚWIAT O TYM USŁYSZAŁ - CZEGO PANU MALIKOWI I WSZYSTKIM CZYTELNIKOM EXTASY:
ŻYCZY
Redakcja EXTASY

PREZENT DLA CZYTELNIKÓW EXTASY

KONKURS O TYTUŁ MISS EXTASY

Jeśli szczególnie spodobała się wam uroda którejś z naszych modelek, to możecie zgłosić jej kandydaturę w konkursie o tytuł **MISS EXTASY.** Wystarczy, że wypełnicie kupon konkursowy - podając jej imię, swoje imię i nazwisko oraz adres. Następnie nakleicie wypełniony już kupon na kartę pocztową i wyślecie go nam na adres redakcji.

Możecie wybierać wśród wszystkich dziewczyn, które pojawią się w tym roku na łamach naszego magazynu. W każdym numerze będziemy drukować jeden kupon i tylko od was zależy, czy wykorzystacie wszystkie kupony oddając swój głos na jedną, czy na przykład na dziesięć różnych.

MISS EXTASY zostanie ta, która otrzyma najwięcej głosów. Natomiast wśród czytelników, którzy typowali dziewczynę z największą ilością punktów, wylosujemy 10 wspaniałych nagród:

1. **nagroda - 1000 USD oraz noc, spędzona wedle własnego uznania z Miss EXTASY.**
2. **nagroda - 1000 USD.**
3. **nagroda - 500 USD**

Poza tym przewidujemy 7 nagród rzeczowych za minimum 150 USD każda - kasety video z filmami HARD - CORE PORNO, GADŻETY EROTYCZNE, AFRODYZJAKI, KOSZULKI EXTASY, PISMA EROTYCZNE i wiele innych niespodzianek.

Uwaga! Zastrzegamy sobie prawo do ujawnienia nazwiska zdobywcy pierwszej nagrody i przeprowadzenia z nim fotowywiadu, który opublikujemy na łamach EXTASY!

KONKURS NA MISS EXTASY

GRUDZIEŃ

W EXTASY NR 10 NAJBARDZIEJ MNIE ZAINTERESOWAŁA DZIEWCZYNA

IMIĘ I NAZWISKO ....

....

ADRES ....

....

LOSOWANIE W GRUDNIU 1995 !

MOŻE WŁAŚNIE TY WYGRAŁEŚ NOC Z MISS EXTASY I 1000 USD !!!

EXTASY

SUPER CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY

Czy chcesz zostać szczęśliwym zwycięzcą 1000 USD, 500 USD LUB 200 USD? Przy pomocy czarodziejskiego kuponu EXTASY leży to w zasięgu twojej ręki! Bawiąc się z EXTASY każdy może stać się szczęśliwym zwycięzcą! W przeciwieństwie do innych konkursów - w tym liczy się tylko i wyłącznie łut szczęścia! Co należy zrobić , aby zostać zwycięzcą? - Właściwie nic! Wystarczy tylko czytelnie wypełnić SUPER CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY, nakleić go na kartę pocztową i wysłać na adres redakcji. Każdy kupon weźmie udział w losowaniu wygranych.

Nagrody są wyjątkowo atrakcyjne:

1 miejsce - 1000 USD
2 miejsce - 500 USD
3 miejsce - 200 USD

Losowanie będzie odbywać się raz w miesiącu. Zastrzegamy sobie prawo do ujawnienia nazwisk zwycięzców.

ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA W ZABAWIE Z CZARODZIEJSKIM KUPONEM EXTASY

TYM RAZEM LOS UŚMIECHNĄŁ SIĘ DO NASTĘPUJĄCYCH CZYTELNKÓW:



I NAGRODĘ, CZYLI RÓWNOWARTOŚĆ 1000 USD WYLOSOWAŁ PAN PAN ARTUR KOWALSKI Z WOJ. ZAMOJSKIEGO -GRATULUJEMY!
II NAGRODĘ, CZYLI RÓWNOWARTOŚĆ 500 USD OTRZYMAŁ PAN ZENEK JARCZAK Z KOSZALINA - GRATULUJEMY!
III NAGRODA, CZYLI RÓWNOWARTOŚĆ 200 USD PRZYPADŁA W UDZIALE PANU BRONISŁAWOWI GRDYCE Z WOJ. BIALSKOPODLASKIEGO - GRATULUJEMY!

NIE STRAĆ SZANSY NA ZWYCIĘSTWO!
WYŚLIJ CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY NA ADRES REDAKCJI!! - TO PRAWIE POŁOWA ZWYCIĘSTWA!!
POTEM POZOSTAJE CI TYLKO SPOKOJNIE CZEKAĆ NA WYGRANĄ!!!

SUPER CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY

WYJĄTKOWA SZANSA NA WYGRANĄ !

IMIĘ I NAZWISKO

....

ADRES

....





GRUDZIEŃ

ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA

EXTASY

DEMOKRACJA EXTASY

Na początek sprawa dla nas wszystkich pracujących w EXTASY najważniejsza: podziękowania za docenianie, za wszystkie miłe słowa pod naszym adresem -od początku naszego pojawienia się na rynku. To, że tak często dziękujemy sobie nawzajem za EXTASY, świadczy o tym, że jesteśmy wszyscy ludźmi na wysokim poziomie. Jak mamy reagować na tysiące podziękowań, pozdrowień i spontanicznych przejawów radości?!...

[...] Będę waszym wiernym czytelnikiem, bo bez Was nie będzie mnie, ani całej rzeszy czytelników [...]. Jesteśmy szczęśliwi, że istniejecie, ponieważ tylko Wy potraficie rozjaśnić naszą szarą rzeczywistrość [...] Jesteście najbardziej kolorowym światem jaki spotykam



w swoim życiu [...]. Czekam na Was co miesiąc jak na najlepszego przyjaciela, który rozumie mnie, nie poucza i nie moralizuje, wyjaśnia niejasności i na dodatek daje największą rozkosz [...]...

Szczerze dziękujemy i obiecujemy nie poddać się nawet nieubłaganemu czasowi, czego nie tylko sobie, ale wszytkim LUDZIOM EXTASY życzymy.

DZIĘKI WAM JESTEŚMY SZCZĘŚLIWI

DROGA REDAKCJO EXTASY!!!

Od samego początku z dużą uwagą ja i moja aktualna żona (brawo!!! -przyp. red) kupowaliśmy EXTASY w poszukiwaniu „czegoś dla siebie" i wreszczie udało się! Dzięki waszemu sex-kontaktowi wymieniliśmy pierwszą korespondencję i po przeczytaniu jej przypadliśmy sobie do gustu tak mocno, że postanowiliśmy się spotkać. Żyje się raz i zaryzykowaliśmy. Magda przeniosła się do mnie, po trzech miesiącach wzięliśmy ślub i teraz jesteśmy naprawdę z tego ogromnie zadowoleni. Chcieliśmy się z Wami podzielić naszą radością i życzyć podobnych chwil szczęścia wszystkim czytelnikom EXTASY.

Magda i Andrzej Wilczewscy
z Katowic

OD REDAKCJI:

Cieszymy się z Wami niezmiernie i życzymy Wam dobrej wspólnej zabawy w życie. Musimy przyznać, że zostaliśmy przez Was bardzo mile zaskoczeni.

Drodzy Czytelnicy jeśli Wam również EXTASY pomogło się poznać - nie zapominajcie o tym do nas napisać! Pozwólcie nam wszystkim cieszyć się z tego.

W POSZUKIWANIU PRAWDZIWEGO OPIEKUNA

Droga EXTAZO!

Postanowiłam do Ciebie napisać, ponieważ nie wiem co mam ze sobą zrobić. A myślę, że ty jako kobieta zrozumiesz mnie, a może nawet w jakiś sposób pomożesz. Mam 28 lat. Jestem cztery lata po ślubie, mam dwuletnią córkę, którą od dwóch lat wychowuję samotnie. Z moim byłym mężem nie mogłam wytrzymać, ponieważ przede wszystkim nadużywał alkoholu, a poza tym twierdził, że jestem głupią gąską, nie wiem nic o życiu, on za to wie wszystko i na dodatek żyję za jego ciężko zarobione pieniądze. Znałam go przed ślubem kilka lat, wtedy był zupełnie inny, traktował mnie normalnie, jak partnera równego sobie. Byliśmy udaną parą. Wydaje mi się, że jego późniejsza zmiana spowodowana było popadnięciem w nałóg alkoholowy. Zaczął zbyt często pić i zachowywać się agresywnie, czasmi wręcz chamsko. Jak był „na gazie" stawał się nie do życia. Nie byłam psychicznie przygotowana do samotnego wychowywania dziecka (nie mówiąc już o trudnościach materialnych) i teraz coraz bardziej brakuje mi oparcia w mężczyźnie. Jestem normalną, atrakcyjną, zdrową kobietą, która potrzebuje akceptacji, czułości, opieki i seksu. Wiem, że EXTASY to nie jest magazyn, który by się głównie takimi sprawami zajmował, ale jako że czytam go regularnie i wiem, że czyta go mnóstwo ludzi, postanowiłam do was napisać. Nie wiem sama jak możesz mi pomóc, ale może dzięki Tobie poznam kogoś kto odmieni mój los?

Agnieszka
(nazwisko i adres do wiad. red.)

OD REDAKCJI:

Agnieszko, pierwsza rzecz -EXTASY jest również Twoim magazynem i dlatego masz niezaprzeczalne prawo podzielić się z nami swoimi problemami. EXTASY jest właśnie po to, żebyś mogła w każdej sytuacji do nas napisać! Jeśli chcesz znać moje zdanie, to powiem Ci, że postąpiłaś całkowicie słusznie pozbywając się swojego „mężczyzny". Alkohol jest dla ludzi, ale jest używką i powinno się umieć nad nim panować, a jeśli ktoś nie potrafi tego i pozwala, żeby „on" zapanował nad nim, wtedy jedyną metodą jest leczenie. Ale, żeby poddać się leczeniu, powinno się tego chcieć. Nikogo do niczego nie namawiam, ale jeżeli ktoś decyduje się niszczyć siebie, nie powinien przy okazji niszczyć innych, tym bardziej sobie bliskich. Agnieszko, głowa do góry, na pewno wśród panów czytających EXTASY znajdzie się gentelmen, który z przyjemnością stanie się Twoim wybawieniem..

Pozdrawiam EXTAZA.

NIE WSZYSTKO NOWE JEST DOBRE!

DO REDAKCJI EXTASY:

Na wstępie chciałbym wyrazić swoje zadowolenie z utrzymującego się niezmiennie, bardzo wysokiego poziomu magazynu EXTASY. Rzeczywiście jest tak, jak piszecie panowie redaktorzy, że EXTASY jest bezsprzecznie najlepsze. Jednak mam silne przekonanie, że wprowadzenie pewnych zmian zwiększyłoby jeszcze atrakcyjność EXTASY. Ale, przejdę już do konkretów. Po pierwsze: warto byłoby wprowadzić dział rozrywki -np.: krzyżówka albo też jakieś niezbyt skomplikowane szarady -przecież



EXTASY to też zabawa! Po drugie: dobrze byłoby zamieszczać oprócz życiowych porad praktycznych,również porady seksuologiczne np. najlepsze pozycje erotyczne, co robić gdy „coś wyskoczy"; nieznane techniki seksualne, impotencja, zbyt duża potencja; zbyt szybka erekcja, zbyt wolna etc. I wreszcie po trzecie: moglibyście zwiększyć do kilku stron sex -kontakt i zamieszczać oferty bez zdjęć. A na koniec prośba: zwiększajcie nakład EXTASY, bo wystarczy zagapić się w momencie pojawienia się nowego numeru w kioskach i klapa. Znam takich, którzy prawie co miesiąc w poszukiwaniu EXTASY robią samochodem kilkadziesiąt kilometrów. Ja nie mam samochodu!

z poważaniem
Stały Sympatyk
Jan z woj. kaliskiego

OD REDAKCJI:

Dziękujemy za list i szereg bardzo atrakcyjnych propozycji. Cieszymy się, że tak wielu czytelnikom zależy na ciągłej pracy nad EXTASY. (Swoją drogą jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę fakt, że EXTASY jest dla Was.) Wracając do pytań. Na pierwsze -zgoda! Na drugie -zgoda!! Na trzecie -nie zgoda!!! EXTASY jest magazynem erotycznym i takie też powinny być publikowane w nim zdjęcia! Zwiększanie ilości stron sex-kontaktu zanudziłoby Was na śmierć, a my Wam tego nie zrobimy! Ostatecznie, wybraliśmy jakość, a nie ilość - to znaczy oferty pewne, możliwe do weryfikacji ze śmiałymi zdjęciami, zamiast ogólnego chaosu i ryzykanctwa.

PO PROSTU COOL!

No cześć!

Trzymcie się ludzie. Mam kilku znajomków, z którymi trochę się zabawiamy dzięki wam. Starsi kolesie w kółko mówili mi, że „na starej piczy młodzież ćwiczy", ale z tego co pokazujecie niekoniecznie tylko. No to się cieszę i radziłbym trzymać poziom, bo się dzięki wam sporo towarzystwa nieźle rozkręca. Ogólnie dla mnie bomba i bez przegięć. Klawo jak cholera EXTASY.

OD REDAKCJI:

Dzięki bardzo nasz koleżko. Szacuneczek dla wszystkich. Młodzież musi się przecież... bawić. No to hej!

KONCERT ŻYCZEŃ: CZERŃ I BIEL

DROGIE EXTASY

Czy moglibyście w ramach „Życzeń Specjalnych" zaprezentować zdjęcia przedstawiające dwie kobiety pieszczące się nawzajem, tyle tylko, żeby jedna była czarna, a druga biała . Bardzo proszę i pozdrawiam.

Stały Czytelnik
Henryk
(nazwisko i adres do wiad. red.)

OD REDAKCJI:

Z wielką chęcią. A biorąc pod uwagę ilość sympatyków egzotyki erotycznej, pomyśleliśmy już, jak w przyszłości zaspokajać Wasze upodobania częściej. Dziękujemy za wszystkie listy i do zobaczenia za miesiąc, a właściwie za rok!

W NOWYM 1996 ROKU ŻYCZYMY WAM 1996 STANÓW EKSTAZY.

PS. PRZESYŁAM WAM GORĄCE JAK WASZE LISTY BUZIAKI!

WASZA EXTAZA

NIE MA DLA NAS LISTÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH! NIE MA DLA NAS TEMATÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!! DLACZEGO??? -BO TO JEST WŁAŚNIE DEMOKRACJA EXTASY!!!

HALINA

ZA KILKA LAT BĘDĘ SIĘ KOCHAĆ NA KSIĘŻYCU!

Rzadko się zdarza, by kobieta nie lubiła domowego ogniska. Halina należy jednak do takich kobiet. Nie potrafi przebywać w jednym miejscu dłużej niż kilka dni. Dlaczego? Uwielbia podróże. Według niej, świat został stworzony po to, by go oglądać i kochać się w jego każdym zakątku.


HALINA
ZA KILKA LAT BĘDĘ SIĘ KOCHAĆ NA KSIĘŻYCU!



I Halina postępuje konsekwentnie tak już od najmłodszych lat. Teraz poszukuje pana, który dotrzymałby jej kroku. Dosyć ma nieznajomych mężczyzn. Chce jednego, stałego, z którym dokończy swoje dzieło pieczętowania każdego miejsca na ziemi orgazmem. Wyznała nam nieco zmartwiona, że niedługo zabraknie takich miejsc na kuli ziemskiej, w których nie postawiła swojej stópki. Ale na pytanie, co wtedy zrobi, odpowiedziała beztrosko, że poleci na Księżyc. Spełnią się wtedy jej dwa pragnienia naraz.

Po pierwsze: zobaczy inną planetę, po drugie: będzie się na niej kochać ze swoim wybrankiem. A jak zaznaczyła, bez przyciągania ziemskiego nie będzie to takie łatwe, ale z pewnością pociągające. Prawdopodobnie żaden z czytelników EXTASY nie zaznał jeszcze rozkoszy na Księżycu, ale może chciałby kiedyś spróbować?



NAJNOWSZY NABYTEK HRABINY!

-CZYLI PANI KAŻE SŁUGA CZYNI...

Hrabina de Chaunerie narzuciła zwiewny peniuar i wymknęła się tajnym przejściem do sali masażu. Nie mogła się doczekać sprawdzenia swojego nowego nabytku - rosłego Nubijczyka, którego dostarczono jej rano z portu w Marsylii. Zatopiona w marzeniach o mocarnych ramionach niewolnika, o jego silnych nogach -no, słowem o wszystkim, nie zauważyła postaci przyczajonej przy ścianie. Gdy w końcu ją dostrzegła krzyknęła lekko, nagle wyrwana ze swoich rozmyślań.

- Cicho, moja droga, bo mi je spłoszysz - w ciemnościach rozległ się nerwowy szept dziadka hrabiny.
- Ale co też dziadzio wyprawia. Przecież ja palpitacji dostać mogę od takich wstrząsów. A wreszcie co dziadzio tu robi?
- Zlituj się, ciszej, spłoszysz mi turkaweczki.
- Ach, więc dziadzio poluje. Sama zobaczę - hrabina odsunęła na bok słabo broniącego się nestora rodu de Chaunerie; spojrzała przez jeden z wielu otworów przezornie rozmieszczonych w całym zamku. Ten pozwalał rozejrzeć się po pokoiku szesnastoletniej pokojówki Konstancji. Była to pora poobiedniego odpoczynku. Dziewczyna leżała w bieliźnie na łóżku.
- No, wie dziadzio!-żeby dzieci podglądać!
- To nie jest już takie dziecko, moja droga Eleonoro. Mówię ci te pączuszki różowiutkie, jak to sterczy, jak to nęci, a kuperkiem jakie sztuczki wyczynia...
- Dość! Dziadzio popatrzy sobie przez chwilę i pójdzie się zdrzemnąć . Jeszcze dziadzia apopleksja trafi od tych emocji.
- Dobrze, dobrze. A ty dokąd idziesz, aniołku, w tym negliżu? -Chytre oczka dziadka świdrowały hrabinę.
- Nie potrzebuję się dziadzi spowiadać. A zresztą, dziadzio wie, że lekarz zalecił mi masaże. Ten nowy czarny masażysta to ponoć skarb.
- A jakże, a jakże, zwłaszcza odkąd nie sprawdził się ten lokaj Eustachy.
- No, wie dziadzio! - hrabina Krzykuęła pogardliwie i z godnością oddaliła się do sali masażu.

Czekał już gotowy na każde jej skinienie. „To jednak wspaniałe - móc posiadać człowieka. Takiego człowieka. Kamienna twarz, rzeźbiony tors, ręce siłacza, dłonie, które z łatwością mogą mnie zgnieść, a jednak to wszystko uległe.
Najbardziej chyba to jest podniecające, że mogę go używać jak przedmiotu i mam pewność jego milczenia. A także pewność, że nawet najdziksze moje fantazje mogą być spełnione".

Hrabina z przyjemnością wpatrywała się w niewolnika mającego jedynie przepaskę na biodrach. Rozebrała się. Sięgając po prześcieradło, którym miała się okryć na czas masażu, sprawdziła, czy Nubijczyk patrzy na nią. Nie, ani drgnął. „Świetnie, a więc będzie robił tylko to, co mu nakażę i wszystko to, co mu nakażę".

Hrabina ułożyła się na brzuchu na stole do masażu, z prześcieradłem narzuconym na pośladki. Nie musiała nic mówić. Nieruchomy dotąd niewolnik ocknął się i czarne dłonie wprawnie poczęły głaskać i ugniatać kark i ramiona hrabiny. Po chwili mile odprężona Eleonora wskazała na nogi. Czarne ogromne dłonie przesunęły się po plecach i zajęły się stopami, łydkami, udami. Pociągnęła lekko prześcieradło, które zsunęło się na podłogę. Poczuła silne dłonie na pośladkach. „Naprawdę jest dobry - przemknęło jej przez myśl - Ciekawe czy w tym najważniejszym miejscu nie zawiodą mnie jego rozmiary". Odwróciła się na wznak. Z przyjemnością zarejestrowała, że oddech Nubijczyka przyspieszył się, a na czole pojawiły się krople potu. „I usta ma takie ogromne, pochłonie całą moją myszkę". Dosyć miała zabawy, czas był najwyższy na atrakcje. Rozchyliła nogi. „Wiesz jak to się masuje, prawda?" Niewolnik bez słowa wysunął różowy język i pochylił się do wilgotnej i wydzielającej silny zapach dziurki.
„Ależ on ma wszystko długie" - drżąca hrabina chwyciła dłoń Nubijczyka i zaczęła nią ugniatać swoje jędrne piersi. Jęknęła pod wpływem ostrego orgazmu! Usiadła spocona na łóżku. On też był spocony i drżący. „Czas na najważniejszy sprawdzian". Zdarła z niego przepaskę. Na moment oniemiała z zachwytu. Pierwszy raz widziała tak urzekającego, dzikiego penisa!

„Och, dosiąść go, dosiąść i umrzeć". Pchnęła go na podłogę, nie mogła już czekać ani chwili dłużej. Nie było już niewolnika i jego pani, tylko jedna wszechogarniająca żądza. Wchłonęła go całego. Nigdy nie była tak wypełniona! Zaczęła ostrożnie, bo miała wrażenie, że ten ogromny, czarny penis rozedrze ją na strzępy. Złapała oddech i przyśpieszyła...

Zamknęła oczy, galopowała teraz na dzikim ogierze przez prastary las. Szybciej, szybciej i szybciej... Tracąc oddech wpadła na oświetloną białym światłem polanę. Osunęła się na czarne ciało. Zlizywała słony pot z jego torsu i szyi. „Nie powstrzymam się, muszę go spróbować". Jej język prześlizgnął się po twardym brzuchu olbrzyma i odnalazł jego przyrodzenie. „Teraz taki malutki i spokojny, nie bój się przy mnie odzyskasz to, co w tobie najlepsze". Powoli zlizywała resztki spermy. Zupełnie irracjonalnie zdziwiła się, że ta ma kolor raczej mleka niż kakaa. Ssała w zapamiętaniu, aż znów powstał ten kolos. Oparła się na łokciach, wystawiła swój różowy tyłeczek jakby oczekiwała na chłostę czarnego bicza. Znowu ją wypełnił. Teraz mogła jeszcze czuć jego jądra regularnie obijające się o jej łechtaczkę. Dłonie ściskające jej pośladki, żeby się nie rozpadła.

Wracała szczęśliwa, na wpół przytomna, tym samym przejściem do swojego buduaru.
- Dziadzio jeszcze tutaj?! Co tam dziadzio tak zerka i zerka?
Teraz w pokoiku Konstancji była jeszcze Margot, nieco starsza pokojowa. Obie dziewczyny leżały na łóżku w nieco wzburzonej bieliźnie. Ale tego zmęczona cudownie Eleonora nie dostrzegła.
- Dziadzio to ma zdrowie. Ale co też w tym ciekawego?
Hrabina oddalała się do siebie.
- Ładnie śpiewasz - zachichotał staruszek.
- A dziękuję, dziękuję - do hrabiny nic w tym momencie nie docierało. Pragnęła tylko dotrzeć do swego łoża i osunąć się w marzenia.
„Jutro wszystko muszę opowiedzieć hrabinie de Barbier. Może nawet ją zaproszę na masaż..."

M.K.

DAŁAM IM WIĘCEJ, NIŻ WSZYSTKIE KOBIETY ŚWIATA...

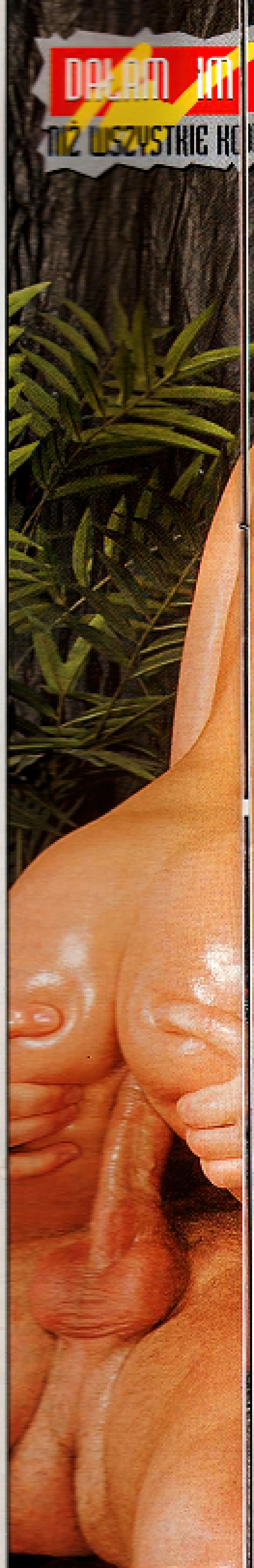
Poznalam dwóch świetnych facetów i doprawdy nie wiem, na którego z nich mam się zdecydować. Każdy z nich ma w sobie coś, co powoduje, że czuję niepokojące cieplo rozchodzące się gdzieś w okolicach krocza. Sprawa jest o tyle skomplikowana, że Piotr i Robert są najlepszymi przyjaciólmi, i pójście z jednym z nich do lóżka byloby ciosem dla drugiego.
Nie potrafię żyć dlugo w celibacie, dlatego jedynym wyjściem bylo pójście na całość.

Postanowilam, że dam im lekcję jakiej dlugo nie zapomną...
Moi chłopcy szybko ochlonęli z pierwszego zdumienia i z zainteresowaniem przystąpili do badania mojego ciala: delikatnie masowali moje duże, ciężkie piersi, gladzili brzuch, ramiona i plecy.
Ich sterczące prawie pionowo lance sprawily, że poczulam rozkoszne mrowienie w najglębszych partiach mojego wyglodnialego ciala.

Z największą ochotą zajęłam się tymi pierwotnymi potworami, czule pieścilam je palcami i z zapałem brałam do ust, drażniąc wargami i języklem. Podnieceni panowie wnet przystąpili do szturmu mojej twierdzy. Nie dałam się dlugo prosić. Jęcząc cicho nabilam się całym ciężarem rozpalonego ciala na wyprężony korzeń Piotra.

Jego grubość i wielkość sprawiły, że w pierwszej chwili krzyknęłam z bólu, lecz już po chwili rytmicznie się na nim kołysałam. Jednocześnie nieprzerwanie ssałam drugiego potwora. Chłopcy nabierali coraz większego animuszu: zmusili mnie, bym położyła się na Piotrze, który wjeżdżał we mnie od tyłu, czule masując silnymi dłońmi drgające przy każdym ruchu piersi; w tym czasie Robert pomagał przyjacielowi, z całych sił rozwierając moje uda i masując wilgotną norkę.









Co chwilę zmienialiśmy pozycje, dając sobie nawzajem moc niezapomnianych emocji. Prawie krzyczałam, kiedy leżąc na czworaka poczułam jak od tyłu wdziera się we mnie nabrzmiały z pożądania członek Roberta. Ssąc nieco już zmęczoną lancę Piotra, czułam dreszcz rozkoszy, rytmicznie chłostana przez rozszalałego kutasa Roberta. Nie pozwalałam chłopakom nawet na chwilę wytchnienia, po każdym wspaniałym i silnym uderzeniu jęczałam wściekle: Mocniej, jeszcze,..jeszcze...



Nie wiedzieli, że jestem o krok od wspaniałego, nieznanego mi dotąd orgazmu.

Nie mogłam dłużej pozwalać im na takie harce, straciłabym wtedy opinię doskonałej nauczycielki, za jaką chciałam uchodzić. Czując, jak powoli moją norkę ogarniają niekontrolowane skurcze orgazmu, delikatnie, ale i zdecydowanie zaopiekowałam się ich sterczącymi pałkami. Szczypałam i głaskałam je delikatnie paluszkami; lizałam i masowałam ustami, chwilami uruchamiałam nawet zęby, żeby wzmóc ich doznania.





Drżeli z narastającego podniecenia, ostatkiem sił broniąc się przed nadchodzącą eksplozją . Szczytowałam, gdy Piotr wsunął się pode mnie i w obłędnym rytmie lizał i świdrował w mojej szparce ruchliwym, szorstkim językiem, podczas gdy Robert masował twarde sutki koniuszkiem wilgotnego fallusa.



DAŁAM IM WIĘCEJ,
NIŻ WSZYSTKIE KOBIETY ŚWIATA...

Z jękiem rozkoszy położyłam się na plecach wstrząsana spazmami orgazmu, nie przerywałam jednak moich wysiłków pieszcząc w zapamiętaniu drżące przyrodzenia chłopaków. Zbliżali się do kresu, wskazywały na to coraz intensywniejsze jęki, których nie mogli powstrzymać.



Lance trysnęły równocześnie, a ja pławiłam się w potokach spermy, które niczym deszcz spadały na moją twarz, włosy i piersi. Z oddaniem smakowałam strugi życiodajnego napoju, który spływał mi do ust, gasząc powstałe we mnie pragnienie. Byłam w pełni usatysfakcjonowana. Dałam im więcej rozkoszy niż wszystkie kobiety świata.





W tym roku stuknęła mi właśnie czterdziestka. Jak na razie dorobiłem się rozklekotanego poloneza, M-4 w dwunastopiętrowym bloku i zrzędliwej żony, z którą kłócę się o każdy drobiazg. Po kolejnej karczemnej awanturze postanowiłem jak zwykle w takich sytuacjach uciec na trochę od krępującego mnie jarzma. Na szczęście mam pasję, która pozwala mi na utrzymanie się na powierzchni. Uwielbiam żaglować, a przez te ostatnie kilkanaście małżeńskich lat, wszystkie oszczędności inwestowałem w małą, ale szybką i zwrotną łódkę.

NIEZWYKŁE SPOTKANIE ZWYKŁEGO CZŁOWIEKA...

Zaległy urlop postanowiłem wykorzystać na samotną włóczęgę po rozległych jeziorach mazurskich. Wreszcie mogłem odetchnąć od dociekliwej połowicy, nudnawych kolegów i całej masy denerwujących szczegółów, które składały się na moje życie.

Moja włóczęga trwała już kilka dni. Unikając głośnych, pełnych ludzi obozowisk, cumowałem na noc w niezamieszkałych zatoczkach i delektowałem się ciszą i samotnością. Wydawało mi się, że nie ma nic wspanialszego, niż znużenie przy całodziennej pracy przy żaglach.

Tego pamiętnego wieczoru, widząc nadciągającą burzę, kierowałem się w stronę znanej mi już miłej i przytulnej zatoczki. Właśnie zrzuciłem grot i miałem na samym foku dotrzeć do swojej samotni, pchany potężniejącymi z każdą chwilą podmuchami wiatru. Nagle w odległości może pół mili zauważyłem przewrócony kajak i niewyraźny zarys jakiejś postaci kurczowo trzymającej się burty.

- Znów jakiś dureń nierozważnie wybrał się na ryzykowną eskapadę - pomyślałem. Obowiązek wzywał, chcąc nie chcąc, musiałem ruszyć na ratunek. Podchodząc coraz bliżej miałem kłopoty z utrzymaniem wyznaczonego kursu. Wreszcie dotarłem do celu. Ku mojemu zdumieniu pechowy kajakarz okazał się zmarzniętą i przerażoną dziewczyną...

Z niemałym trudem wciągnąłem tę zmokłą kurę na pokład i bezceremonialnie wepchnąłem do przyciasnej, ale suchej kabiny. Nie patrząc na jej pełne wdzięczności spojrzenie, gotowałem się do odwrotu. Odwróciłem kajak i przywiązałem do rufy mojej łajby i błyskawicznie prułem w stronę zbawczej przystani. Wiatr był tak potężny, że w mgnieniu oka znaleźliśmy się w zatoczce. Spuściłem miecz i rzuciłem kotwicę - teraz dopiero mogłem przyjrzeć się amatorce mocnych wrażeń i zimnej kąpieli.

Zawinięta w koc dziewczyna rozpaczliwie dzwoniła zębami. Zamknąłem luk i, żeby postawić nas na nogi, zagrzałem wodę. Popijając herbatę po kapitańsku i słuchając nieskładnych podziękowań, uważnie lustrowałem niedoszłą ofiarę. Już trochę podsuszona zmokła kura okazała się śliczną dwudziestoletnią brunetką o wielkich, śmiejących się brązowych oczach. Nieco kusy koc odsłaniał zgrabne i smukłe łydki.

Moja wcześniejsza wściekłość zaczęła ustępować miejsca niekłamanemu zainteresowaniu.

Przy kolejnym mocniejszym kiwnięciu łodzi, z nagła przerażona panna przywarła do mnie całą powierzchnią młodego, jędrnego ciała. Na początku przytulałem ją z opiekuńczą, ojcowską pobłażliwością, ale górę wzięła wzrastająca pożądliwość, gdy poczułem dotyk jej pełnych, krągłych piersi ze sterczącymi, stwardniałymi (chyba z zimna) grudkami sutek...

Delikatnie i dynamicznie masowałem drżące ciało. Nie wiedzieć kiedy, w moich dłoniach znalazły się jej słodkie cycuszki, które wyraźnie domagały się bardziej szczodrych pieszczot. Uciskałem je silnie i umiejętnie drażniłem rozdygotanymi z emocji palcami. Nieznajoma wydając z siebie ciche jęki, drapieżnie masowała moje plecy i ramiona liżąc szyję i policzki szorstkim, ruchliwym językiem.

Marynarskie slipy zaczęły pękać w szwach. Niespodziewana pasażerka szybko odkryła przyczynę, chwyciła penisa w dłonie i zadowolona z jego rozmiarów delikatnie pobudzała ruchami języka. Ogarnęło mnie niesamowite podniecenie, gdy zaczęła go ssać i łapczywie ugniatać. Kiedy rozgorączkowana dziewczyna czule zajmowała się moją męskością, ja z ciekawością badałem cudowne wzniesienią i doliny. Dotarłem wreszcie do krocza - masując wilgotne kępki szorstkich i sztywnych włosów wsunąłem palec w gorącą szparę. Bawiąc się mokrymi i nabrzmiałymi płatkami jej skarbu zmuszałem partnerkę do wyrzucania z siebie serii nieartykuowanych stęknięć i jęków. Podniecona nimfa wyraźnie zmierzała do bardziej dogłębnego zbliżenia. Usiadła na mnie okrakiem i masowała mój pal soczystą pochwą. Wreszcie nie mogąc już dłużej znieść przedłużających się pieszczot, z przeciągłym krzykiem nabiła się na sterczącego kutasa. Ściskając pulsujące melony, gryzłem jej arystokratyczne, maleńkie uszy i całą mocą wpychałem się między rozwarte uda.

Wreszcie - wściekle podniecony - przewróciłem piękną kajakarkę na marynarskie łóżko i ze wszystkich sił wziąłem ją od tyłu wkładając fallusa po samą nasadę. Opierałem się na dłoniach i wychodziłem z niej na całą długość lancy, aby za chwilę przyszpilić i przebić ją całym ciężarem napalonego ciała. Każdy krzyk zmuszał mnie do spotęgowania siły uderzenia. Wijąc się, wstrząsana spazmami rozkoszy z oddaniem przyjmowała każdą moją wizytę.

Nie kontrolując już podniecenia wystrzeliłem kaskadą spermy do wnętrza gorącej jaskini. Mój jęk zlał się cudownie z przeciągłym nieprzytomnym krzykiem dziewczyny. Opadliśmy bezsilni na poduszki. Po długiej, wspaniałej chwili, nie znana mi dotąd nawet z imienia panna, uśmiechając się czule, pieszczotliwie pogładziła mnie po policzku...

Uwielbiam dojrzały seks z doświadczonymi mężczyznami... Czy pozwolisz mi zostać twoim majtkiem - Kapitanie...? - wyszeptała.

„Żeglowanie zapowiada się niezwykle obiecująco" - pomyślałem zaciągając się dymem z fajki.

Spędziliśmy razem dwa wspaniałe tygodnie - było cudownie. Obecnie mieszkamy razem. - Po powrocie do domu rozstałem się ze swoją zrzędliwą żoną.

Mamy śliczną dwuletnią córeczkę, z którą w każdej wolnej chwili wyjeżdżamy na tak ważne dla nas Mazury.

ZYGMUNT LASKOWSKI

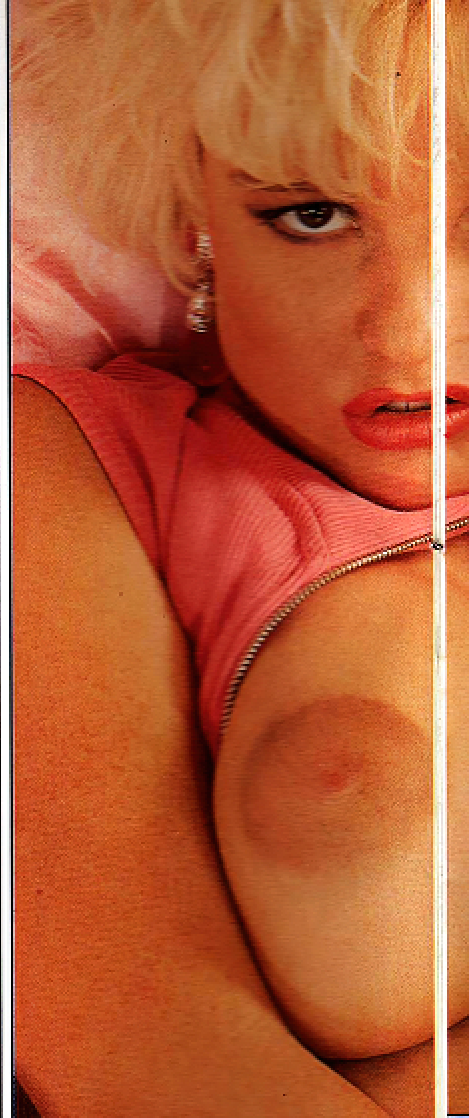
ŁUCJA

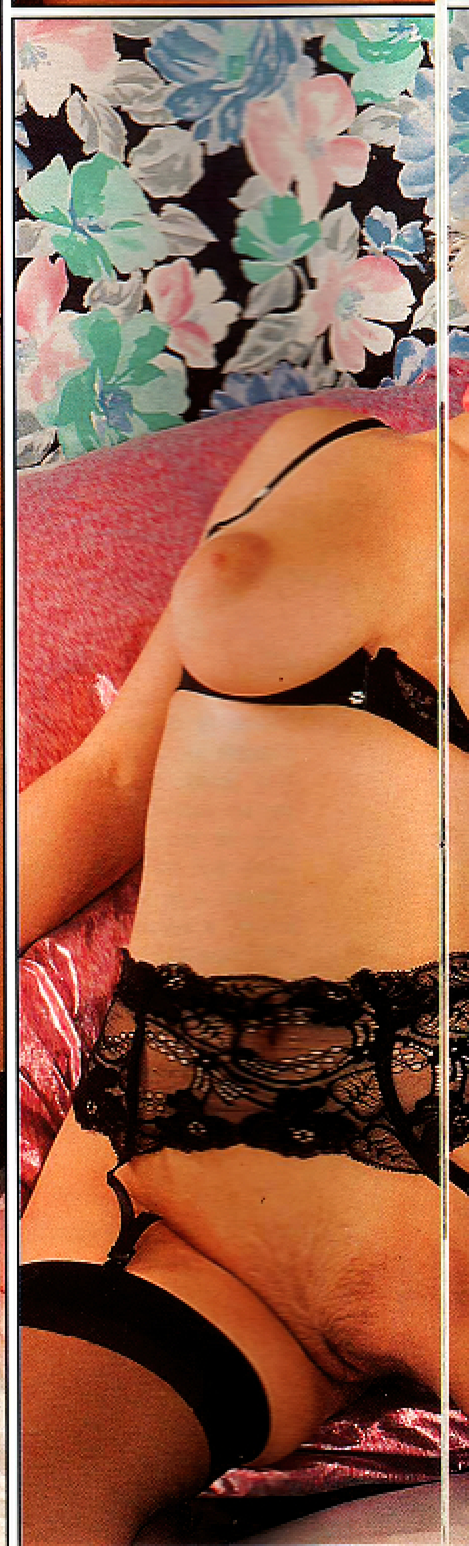
TANIEC TRAKTUJĘ JAK PIESZCZOTY WSTĘPNE!

Dobrze, że po świecie chodzą takie ślicznotki jak Łucja. A jeszcze lepiej, kiedy potrafią pokazać to, co kryje się pod ich ubrankami. Nic z tego, Panowie! Łucja nie obnaża się tak często, jak byśmy tego chcieli. Ta dziewczyna jest tancerką, a jej popisowym numerem jest kankan, w trakcie którego jej wielbiciele mogą oglądać smukłe, zgrabne nogi w koronkowych pończochach i podwiązkach. Taki widok urozmaicony skaczącymi piersiami, wystającymi zza gorsetu, i przepięknym uśmiechem pokazującym perłowe ząbki, wzbudza w jej wielbicielach falę entuzjazmu.

ŁUCJA

TANIEC TRAKTUJE JAK PIESZCZOTY WSTĘPNE!







Setki pijanych z rozkoszy mężczyzn wpatrujących się w czarne, wpijające się między pośladki majteczki, szaleje z podniecenia. Tym samym sprawiając, że Łucja jest coraz bardziej rozgrzana, a jej cipka coraz wilgotniejsza i soczystsza. Potem nie ma już odwrotu. Łucja musi zostać zaspokojona. Sama wybiera kandydata i w garderobie, pośród mnóstwa ubrań, kosmetyków i porozwalanych przedmiotów, kocha się z nim do utraty sił. Wielu mężczyzn codziennie przychodzi do klubu, licząc na to, że tego wieczoru to oni wejdą za kulisy.




EXTASY



EXTASY

KALENDARZ 1996

WSPANIALI I NIEZRÓWNANI CZYTELNICY EXTASY!!!

W NOWYM 1996 ROKU ŻYCZYMY WAM JAK NAJWIĘKSZEJ WRAŻLIWOŚCI NA TO CO PIĘKNE, ZMYSŁOWE I PODNIECAJĄCE - NA TO CO WYWOŁUJE W WAS NAJWIĘKSZĄ RADOŚĆ I CHĘĆ ŻYCIA!!!

REDAKCJA EXTASY

Uwaga!!! Miejsce oznaczone **kropką** jest specjalne wzmocnione i przygotowane do tego, żeby można było na nim bez obaw zawiesić kalendarz!

ROZKOSZ MOŻE BYĆ TYLKO JEDNA!

EXTASY TO GWARANTOWANA ROZKOSZ PRZEZ CAŁY ROK!!!

EXTASY

STYCZEŃ

PONIEDZIAŁEK	1	8	15	22	29
WTOREK	2	9	16	23	30
ŚRODA	3	10	17	24	31
CZWARTEK	4	11	18	25	
PIĄTEK	5	12	19	26	
SOBOTA	6	13	20	27	
NIEDZIELA	7	14	21	28	

NOWY ROK, NOWE PRZYJEMNOŚCI!
PAMIĘTAJ!!
NIE GRZESZ BEZ EXTASY!!!

LUTY

PONIEDZIAŁEK		5	12	19	26
WTOREK		6	13	20	27
ŚRODA		7	14	21	28
CZWARTEK	1	8	15	22	29
PIĄTEK	2	9	16	23	
SOBOTA	3	10	17	24	
NIEDZIELA	4	11	18	25	

NA WSZYSTKO MOŻNA ZNALEŹĆ ROZWIĄZANIE!
NIE STRASZNA ZIMA, GDY OGRZEWA CIĘ Z EXTASY
DZIEWCZYNA!

EXTASY

MARZEC

PONIEDZIAŁEK		4	11	18	25
WTOREK		5	12	19	26
ŚRODA		6	13	20	27
CZWARTEK		7	14	21	28
PIĄTEK	1	8	15	22	29
SOBOTA	2	9	16	23	30
NIEDZIELA	3	10	17	24	31

NIE HAMUJ SWOICH NATURALNYCH POTRZEB!
MASZ PRAWO DO ROZKOSZY!!
-OTRZYMASZ JĄ OD EXTASY!!!

KWIECIEŃ

PONIEDZIAŁEK	1	8	15	22	29
WTOREK	2	9	16	23	30
ŚRODA	3	10	17	24	
CZWARTEK	4	11	18	25	
PIĄTEK	5	12	19	26	
SOBOTA	6	13	20	27	
NIEDZIELA	7	14	21	28	

KTO NIE WIERZY, NIECH SIĘ SAM PRZEKONA!
NAJWIĘCEJ WITAMINY
MAJĄ Z EXTASY DZIEWCZYNY!

EXTASY

MAJ

PONIEDZIAŁEK		6	13	20	27
WTOREK		7	14	21	28
ŚRODA	1	8	15	22	29
CZWARTEK	2	9	16	23	30
PIĄTEK	3	10	17	24	31
SOBOTA	4	11	18	25	
NIEDZIELA	5	12	19	26	

JAK PRZYGODA TO TYLKO Z EXTASY
JAK EXTASY TO W MAJU,
GDY KWITNĄ BZY!!!

CZERWIEC

PONIEDZIAŁEK		3	10	17	24
WTOREK		4	11	18	25
ŚRODA		5	12	19	26
CZWARTEK		6	13	20	27
PIĄTEK		7	14	21	28
SOBOTA	1	8	15	22	29
NIEDZIELA	2	9	16	23	30

NIC TAK NIE POPRAWIA HUMORU
JAK CHWILA
RELAKSU Z EXTASY

EXTASY

LIPIEC

PONIEDZIAŁEK	1	8	15	22	29
WTOREK	2	9	16	23	30
ŚRODA	3	10	17	24	31
CZWARTEK	4	11	18	25 EXTASY	
PIĄTEK	5	12	19	26	
SOBOTA	6	13	20	27	
NIEDZIELA	7	14	21	28	

JESTEŚMY TWOIM PRZYJACIELEM!
SPĘDŹ
LATO Z EXTASY!

SIERPIEŃ

PONIEDZIAŁEK		5	12	19	26
WTOREK		6	13	20	27
ŚRODA		7	14	21	28
CZWARTEK	1	8	15	22	29 EXTASY
PIĄTEK	2	9	16	23	30
SOBOTA	3	10	17	24	31
NIEDZIELA	4	11	18	25	

SIERPNIOWE EXTASY
ROZPALI CIĘ BARDZIEJ NIŻ
SŁOŃCE!

EXTASY

WRZESIEŃ

PONIEDZIAŁEK		2	9	16	23	30
WTOREK		3	10	17	24	
ŚRODA		4	11	18	25	
CZWARTEK		5	12	19	26	
PIĄTEK		6	13	20	27	
SOBOTA		7	14	21	28	
NIEDZIELA	1	8	15	22	29	

NIE PRZEJMUJ SIĘ KOŃCEM LATA!
PRZEJMUJ SIĘ
NOWYM EXTASY!!

PAŹDZIERNIK

PONIEDZIAŁEK		7	14	21	28
WTOREK	1	8	15	22	29
ŚRODA	2	9	16	23	30
CZWARTEK	3	10	17	24	31
PIĄTEK	4	11	18	25	
SOBOTA	5	12	19	26	
NIEDZIELA	6	13	20	27	

PAŹDZIERNIK TO MIESIĄC OSZCZĘDNOŚCI!
NAJLEPIEJ ZAOSZCZĘDZISZ SPRAWIAJĄC SOBIE
EXTASY!!

EXTASY

LISTOPAD

PONIEDZIAŁEK		4	11	18	25
WTOREK		5	12	19	26
ŚRODA		6	13	20	27
CZWARTEK		7	14	21	28
PIĄTEK	1	8	15	22	29
SOBOTA	2	9	16	23	30
NIEDZIELA	3	10	17	24	

BĄDŹ OSTROŻNY! ZABEZPIECZAJ SIĘ!
EXTASY TO BEZPIECZNY SEKS ZA BEZPIECZNE PIENIĄDZE!!!

GRUDZIEŃ

PONIEDZIAŁEK		2	9	16	23	30
WTOREK		3	10	17	24	31
ŚRODA		4	11	18	25	
CZWARTEK		5	12	19	26	
PIĄTEK		6	13	20	27	
SOBOTA		7	14	21	28	
NIEDZIELA	1	8	15	22	29	

JAK DŁUGO MOŻE TRWAĆ PRZYJEMNOŚĆ?..
DZIEŃ, DWA, MOŻE TYDZIEŃ!
CAŁY MIESIĄC MASZ TYLKO EXTASY!!!

STYCZEŃ

PONIEDZIAŁEK		6	13	20	27
WTOREK		7	14	21	28
ŚRODA	1	8	15	22	29
CZWARTEK	2	9	16	23	30
PIĄTEK	3	10	17	24	31
SOBOTA	4	11	18	25	
NIEDZIELA	5	12	19	26	

LUTY

PONIEDZIAŁEK		3	10	17	24
WTOREK		4	11	18	25
ŚRODA		5	12	19	26
CZWARTEK		6	13	20	27
PIĄTEK		7	14	21	28
SOBOTA	1	8	15	22	
NIEDZIELA	2	9	16	23	

MARZEC

PONIEDZIAŁEK		3	10	17	24	31
WTOREK		4	11	18	25	
ŚRODA		5	12	19	26	
CZWARTEK		6	13	20	27	
PIĄTEK		7	14	21	28	
SOBOTA	1	8	15	22	29	
NIEDZIELA	2	9	16	23	30	

KWIECIEŃ

PONIEDZIAŁEK		7	14	21	28
WTOREK	1	8	15	22	29
ŚRODA	2	9	16	23	30
CZWARTEK	3	10	17	24	
PIĄTEK	4	11	18	25	
SOBOTA	5	12	19	26	



RAŹNIEJ WKRACZAĆ W NOWY ROK GDY SIĘ MA TAKIEGO PRZYJACIELA JAK EXTASY!

LIPIEC

PONIEDZIAŁEK		7	14	21	28
WTOREK	1	8	15	22	29
ŚRODA	2	9	16	23	30
CZWARTEK	3	10	17	24	31
PIĄTEK	4	11	18	25	
SOBOTA	5	12	19	26	
NIEDZIELA	6	13	20	27	

SIERPIEŃ

PONIEDZIAŁEK		4	11	18	25
WTOREK		5	12	19	26
ŚRODA		6	13	20	27
CZWARTEK		7	14	21	28
PIĄTEK	1	8	15	22	29
SOBOTA	2	9	16	23	30
NIEDZIELA	3	10	17	24	31

WRZESIEŃ

PONIEDZIAŁEK	1	8	15	22	29
WTOREK	2	9	16	23	30



SOBOTA 5 12 19 26
NIEDZIELA 6 13 20 27
MAJ
PONIEDZIAŁEK 5 12 19 26
WTOREK 6 13 20 27
ŚRODA 7 14 21 28
CZWARTEK 1 8 15 22 29
PIĄTEK 2 9 16 23 30
SOBOTA 3 10 17 24 31
NIEDZIELA 4 11 18 25
CZERWIEC
PONIEDZIAŁEK 2 9 16 23 30
WTOREK 3 10 17 24
ŚRODA 4 11 18 25
CZWARTEK 5 12 19 26
PIĄTEK 6 13 20 27
SOBOTA 7 14 21 28
NIEDZIELA 1 8 15 22 29
1997
WTOREK 2 9 16 23 30
ŚRODA 3 10 17 24
CZWARTEK 4 11 18 25
PIĄTEK 5 12 19 26
SOBOTA 6 13 20 27
NIEDZIELA
PAŹDZIERNIK
PONIEDZIAŁEK 6 13 20 27
WTOREK 7 14 21 28
ŚRODA 1 8 15 22 29
CZWARTEK 2 9 16 23 30
PIĄTEK 3 10 17 24 31
SOBOTA 4 11 18 25
NIEDZIELA 5 12 19 26
LISTOPAD
PONIEDZIAŁEK 3 10 17 24
4 11 18 25
5 12 19 26
6 13 20 27
7 14 21 28
SOBOTA 1 8 15 22 29
NIEDZIELA 2 9 16 23 30
GRUDZIEŃ
1 8 15 22 29
2 9 16 23 30
3 10 17 24 31
4 11 18 25
PIĄTEK 5 12 19 26
SOBOTA 6 13 20 27
NIEDZIELA

Z ZAPISKÓW KONESERA: NOCNE PODBOJE!!!

Dzisiaj, jak zwykle, starannie namierzam towar. Nie, nie lubię rudych, nie, za grube kostki, nie, za małe piersi, nie, fatalna spódnica, tak, tak, tak. Co byście powiedzieli na apetyczną blondynkę 90 x 60 x 90. Skąd ona się tu wzięła? Nieważne. Strategia: żona mnie nie rozumie? - nie mam nastroju, niezobowiązująca noc? - może się spłoszyć.

- Hej, Lizo, pięknie dziś wyglądasz.
- Mam na imię Staś, ale i tak jesteś czarujący. - głęboki bas nieco kłóci się z delikatną twarzą i czerwonym lakierem do paznokci.
- Och, przepraszam... ehm... Staś.
- To co, czarusiu, gdzie pojedziemy, do mnie, czy do ciebie?
- Daj spokój, nie tak szybko, właśnie sobie przypomniałem, że mama dzisiaj przyjeżdża do mnie.
- Bez jaj, czarusiu, przecież to ty mnie upatrzyłeś. - strasznie ma silne łapska.
- No dobrze. Nie kłóćmy się. - mięknę w jego uścisku. - Skoczę tylko do kibla i zwijamy żagle.
- uścisk nie słabnie - Piękna sukienka, Staś - puścił.

Pruję do łazienki z jedną nadzieją w głowie. Jest na szczęście. Malutkie śliczne okienko na ulicę. W lokalu na drugim końcu miasta jestem już okropnie zdesperowany. Przysiadam się po prostu do jakiejś cizi. Nawet nie protestuje.
Po trzech drinkach staję się bardzo wymowny.

- Słuchaj, naprawdę nie ma wiele czasu. Świat pędzi donikąd, a my nie będziemy zawsze młodzi. Chodź do mnie.

Napotykam spokojne oczy cizi.
- Dobra, może tak... Miałem trudne dzieciństwo.
- Masz opanowanych sto wariantów, czy więcej?
- Ty nic nie rozumiesz.
- W porządku. Nie musisz się tak napinać. Ja też mam ochotę na relaks, a ty jesteś zupełnie do rzeczy..

Łazienkę mam bardzo ładną. Wszystko w kafelkach, żeby łatwiej było zmywać. Szybko namydlam głowę i spłukuję, aby móc zająć się cizią. Ma niezłe ciało - zauważam, gdy myję ją szorstką gąbką. - I już jej sterczą sutki.

To dobrze, że jest napalona. Na pewno jest. Można udawać jęki orgazmu, ale nie sterczące sutki. Dla pewności sprawdzam jej wnętrze. Jest już wilgotna. Niewiarygodne. Ona to po prostu musi lubić. Spłukuję z niej pianę i gładzę delikatnie wrażliwe miejsca. Kark, łopatki, pośladki. Wylizuję jej uszy. Ona bawi się moimi jądrami. Teraz ciągnę ją na łóżko. Zlizuję z niej krople wody. Ona ześlizguje się do mojego penisa, chcąc go possać, ale ja układam ją w pozycji 69. Chcę, aby nam obojgu było dobrze. Jest zachwycona, szeroko otwiera się przede mną. Ssie z zapamiętaniem moje przyrodzenie, drażni językiem całą długość od nasady po szczyt, tyka moje jądra. Odwzajemniam się wnikając w jej szczeliny. Jest różowa, smaczna i wydziela wspaniałe aromaty.



Całą twarz mam wilgotną od jej soków. Mogę wsunąć już w jej wejście trzy palce. Powracam do niej i ją też smaruję jej własnymi sokami. Zlizuje je łapczywie. Wchodzę w nią szybko, bo oczekiwanie staje się nieznośne. Ze zdumieniem stwierdzam, że jest wspaniale ciasna. Atakuję mocno, a jej biodra wychodzą mi na spotkanie. Podczas gdy nią wstrząsa orgazm, ja jestem jeszcze daleko. Ona też chce być miła, więc bierze mego penisa do buzi i wreszcie dochodzę. Skrapiam jej twarz spermą.
Patrzy na mnie wyczekująco. Najwyraźniej to lubi.

- Dobra, teraz niespodzianka - obiecuję - Ale musisz być na czworakach i zamknąć oczy.
Potrafi się bawić, to pewne. Ze śmiechem oczekuje na moje fantazje.
Pakuję jej od tyłu wibrator i pytam: - Zgadnij kotku, co masz w środku?

- Och, mam nadzieję, że twojego wspaniałego kutasa.
- Pudło, muszę ci coś odgryźć. - Przez chwilę naprawdę korci mnie, żeby wygryźć jej łechtaczkę, ale rezygnuję z tego pomysłu. - Dobra, biorę cię całą, bo jesteś taka słodka.
- Mam nadzieję, bo nie lubię protez.

Zastępuję wibrator moim (jak to powiedziała) wspaniałym kutasem i znowu doganiam szczęście.
- Czemu milczysz - spytał zaniepokojony.
- Och, byłeś dobry. Naprawdę nie masz powodów do niepokoju - pocałowała go żartobliwie w nos.

Dziwna kobieta.
Musiał przemyśleć parę rzeczy. Może jego samotnia nie jest jednak najlepszym miejscem na Ziemi. Może powinien dzielić coś, coś dawać, brać. Nawet taka prosta rzecz jak umycie pleców jest coś warta. Jej dłonie są bardziej miękkie, bardziej bezbronne.

- Pójdę już. - wstała z zamiarem ubrania się.
- Nie - zbyt gwałtownie rzucił prośbę. - Proszę zostań - dodał bardzo czule.

EWA



RODZINNA IDYLLA

CZYLI ZBLIŻENIE PIERWSZEGO STOPNIA!

Liście już wszystkie opadły, jesienne deszcze nie ustawały - i chyba ta aura sprawiła, że zrealizowałem wreszcie swój genialny pomysł.
- Dzień dobry, ciociu - zadzwoniłem pewnego wieczora do siostry mego ojczulka. - Robię imprezkę u siebie, no i chciałem zaprosić Ankę i Beatę. Co ciocia na to? - mój głosik był tak przymilny, że aż sam się zdziwiłem. Tak kłamać nie każdy potrafi, ot co.

Wiedziałem, że się zgodzi. W rodzinie znany byłem z przyzwoitości - chodziłem do kościoła, pracowałem za dwóch, pieniądze same do kieszeni się lepiły. Poza tym często zapraszałem rodzinkę do siebie. A wszystko z myślą, że kiedyś złapię te dwie małe siksy. Tak, trzeba mieć nie po kolei w głowie, by przez dwa lata męczyć się z rodzinką po to tylko, by kiedyś, bez podejrzeń, zaprosić te dwie panienki. Jestem jednak uparty i dążę do celu może nienajszybciej, ale skutecznie.
Przyszły punktualnie. Zdziwiły się, że nikogo oprócz mnie nie ma. Widząc ich nieśmiałe minki szybko wytłumaczyłem, że goście niebawem się pojawią. Uwierzyły, bo przecież młode to takie i niedoświadczone.
Rozlałem wino do kieliszków, które małolaty wypiły łapczywie. No, ale w to mi graj! Po dwóch kieliszkach były już rozgadane jak kumoszki na targu -- opowiadały coś chaotycznie, chichrały nie wiadomo z czego, kokietowały również, a jakże.
Siedziałem naprzeciw nich, a mój korzeń prawie nie wytrzymywał. Rozrywał mi wręcz spodnie i nawet wstać z krzesła zbytnio nie mogłem, bo dziewcząt straszyć nie lubię.
Po dwóch butelkach zadziałałem.
- Czy całowałyście się już z chłopakami? - spytałem z głupia frant.
- No jasne! - prawie, że krzyknęły.
- E, nie wierzę - przekomarzałem się z nimi.
- Naprawdę - aż się czerwone z tego przekonywania zrobiły.
- No to pokażcie jak to robicie.
Popatrzyły na siebie i podeszły dwie naraz. Hola, hola młode panny! Spokojnie. Pojedynczo. Dajcie czas do namysłu.

Wybrałem najpierw Beatę; brunetki podobają mi się bardziej. Objąłem ją mocno i wsadziłem język do jej ust. Odwzajemniła pocałunek, a nawet rzekłbym przejęła inicjatywę. No, znała się dziewczyna na rzeczy... Ale i Anka nie była najgorsza, a może nawet ciut lepsza, bo całowała jeszcze głębiej niż jej troszkę młodsza siostrzyczka. Wpiła się we mnie jak młoda wampirzyca aż mi tchu zabrakło. Wydostałem się jednak z rozkosznych kleszczy. Czułem, że trzeba przejść do konkretów.



Zapaliłem lampkę, nalałem jeszcze resztki wina, pociągnąłem i odezwałem się:
- Mam tu dla was jeszcze niespodzianki. Czy chciałybyście zobaczyć wielkiego ptaka?
- Tak, tak - ich skwapliwość czy też chęć wiedzy nieco mnie przeraziły, do odważnych świat jednak należy, jakby nie patrzeć.
Wyciągnąłem więc swego nabrzmiałego do granic wytrzymałości penisa, który wyskoczył z rozporka niby z procy, kiwając radośnie główką w stronę kuzyneczek.
Aż się im oczy szerzej otworzyły. Widać było, że takie cudo mają pierwszy raz przed sobą.

- Jeśli chcecie zakosztować ptasiego mleczka wystarczy, że possacie go trochę - zaproponowałem.
Nawet w najśmielszych marzeniach nie przypuszczałbym, że dorwą się do niego tak gorliwie, że niejednego mogłoby to zaskoczyć. Anka i Beata wyrywały go sobie z rąk i, raz jedna raz druga, połykały go wręcz w całości. No i to ssanie... -jakby lizaka kosztowały co najmniej.

Nie dziwota więc, że wiele minut nie upłynęło i trysnąłem na ich piękne buzie swym gorącym nektarem, a one w zachwycie zlizywały go sobie jak spragnione wody na pustyni...
Akt drugi rozegrał się błyskawicznie.
- Czy pokażecie mi swoje skarby? - spytałem, niby niewinnie. - Ja wam pokazałem. Dwa razy nie trzeba było im powtarzać. Stanęły przede mną nagie i oczekujące. Tym razem dotknąłem najpierw Anki. Jej uda były mokre i gorące.
Wsadziłem jak najdelikatniej paluszka i pogmerałem trochę nim w jej środeczku. Kciukiem pocierać zacząłem natomiast nabrzmiałą już łechtaczkę i kilka ruchów wystarczyło, by ślicznej blondynce poczęły drżeć z rozkoszy nogi.
- A teraz siądź na mnie, tylko powoli.

Posłuchała. Nadziała się na mnie powoli lecz głęboko. Jej błona okazała się krucha i słaba. Nawet chyba nie poczuła, że cnota jej stała się jedynie wspomnieniem, echem upadłej młodości...
Dotknąłem ustami jej stojących, twardych sutków i pieściłem delikatnie, ssąc je i gryząc. Jednocześnie sterowałem jej pupą, choć nie było to tak naprawdę potrzebne; poruszała się bowiem zwinnie, jak rajski wąż na swym grzechu wartym drzewie.

Z Beatą poszło nieco gorzej. Musiałem ją położyć na plecach, popieścić długo językiem jej cudowną szparkę, która odpowiednio naoliwiona otworzyła przede mną swoje rozkoszne wrota.
Wbijałem się w nią powoli, by nie sprawić jej bólu; oplątała mnie nogami i rytmicznie poruszała pupką. Dopasowaliśmy się w szalonym, ekstatycznym tańcu, przekrzykując się radośnie. I tu, podobnie jak z Anką, wypuściłem miliony plemników spragnionych kobiecego łona - w samo sedno, w sam środek świeżej jak wiosenny kwiat dziewczyny...

Julek C.

LEKARSTWO NA BEZSENNOŚĆ

-przyjaciółka czy pigułka?

Jest noc. Cisza. Czasami tylko dochodzą z oddali odgłosy jakichś kroków. Leżę w pokoju i nie mogę zasnąć. To nie pierwszy raz. Powód jest prosty. Śpię sama. Wiem, jest na to lekarstwo: pigułka na sen, ale czy tylko?

Latarnia z ulicy rozświetla pokój, dzięki temu widzę zarysy sylwetki mojej przyjaciółki Blanki. Leży na drugim łóżku przykryta cienką kołderką. Odznacza się zgrabny, kształtny tyłeczek wypięty zadziornie w moją stronę, wąska talia, która wyraźnie oddziela pupę od śniadych, gładkich pleców, które okrywają kasztanowe włosy. Wygląda bardzo kobieco i pociągająco. Moje podniecenie rośnie. Dotykam rączką cipki. Jest mokra i bardzo cieplutka. Pieszczę ją delikatnie, czuję jak robi się pulchna. Najchętniej włożyłabym sobie tam coś długiego i grubego. Muszę jednak zadowolić się paluszkiem. Szukam swego







najwrażliwszego punktu, drugą ręką dotykam piersi. Uwielbiam się nimi bawić. Są na tyle duże, że mogę je sama ugniatać i ssać. Zazwyczaj doprowadza mnie to do szału, ale teraz muszę zachowywać się cicho, nie jestem sama... Właśnie, nie jestem sama! A może by tak...

Zdecydowałam się: wstaję i kładę się tuż przy Blance. Czuję jej rozgrzane ciało. Nasze ciała przylegają do siebie. Ręką szukam jej piersi. Zawsze chciałam je zobaczyć -gdy chodzi bez stanika, tak pięknie podskakują. Dotykam ich, są takie jak myślałam: jędrne i twarde. Zsuwam rękę nieco niżej, czuję twardy brzuch.

Dotykam cipki, osłoniętej delikatnie kłującymi włosami. Jest gorąca i wilgotna. Czuję, jak jej ciało zaczyna na mnie napierać. Prawdopodobnie przebudziła się. Boję się, że będzie zła, kiedy uświadomi sobie, że to ja się do niej dobieram. Ale moje obawy szybko pryskają. Blanka widząc mnie, uśmiecha się i wydaje przy tym ciche westchnienia. Zachęca mnie tym... Biorę do ręki jej piersi, mocno ściskam i zaczynam namiętnie je ssać. Wyruszam na zwiady dalszych okolic jej ciała: płaski brzuszek, cipka, którą zostawiam sobie na deser, twarde, silne uda, szczupłe, smukłe łydki. Ponownie wracam do jaskini. Takie kąski lubię spożywać na końcu. Najpierw subtelnie pieszczę ją paluszkiem, przyglądając się jej z bliska, potem zatapiam w niej swój spragniony języczek.

Wciskam go coraz głębiej, słyszę jej pojękiwanie, w końcu Blanka nie wytrzymuje i rzuca się na mnie całując mnie namiętnie, trochę nawet brutalnie. Wiję się z rozkoszy, gdy nagle czuję, jak ktoś bez pardonu nadziewa mnie na swoją dzidę. Zaskoczenie jest tak duże, że nie jestem w stanie opanować swego krzyku.

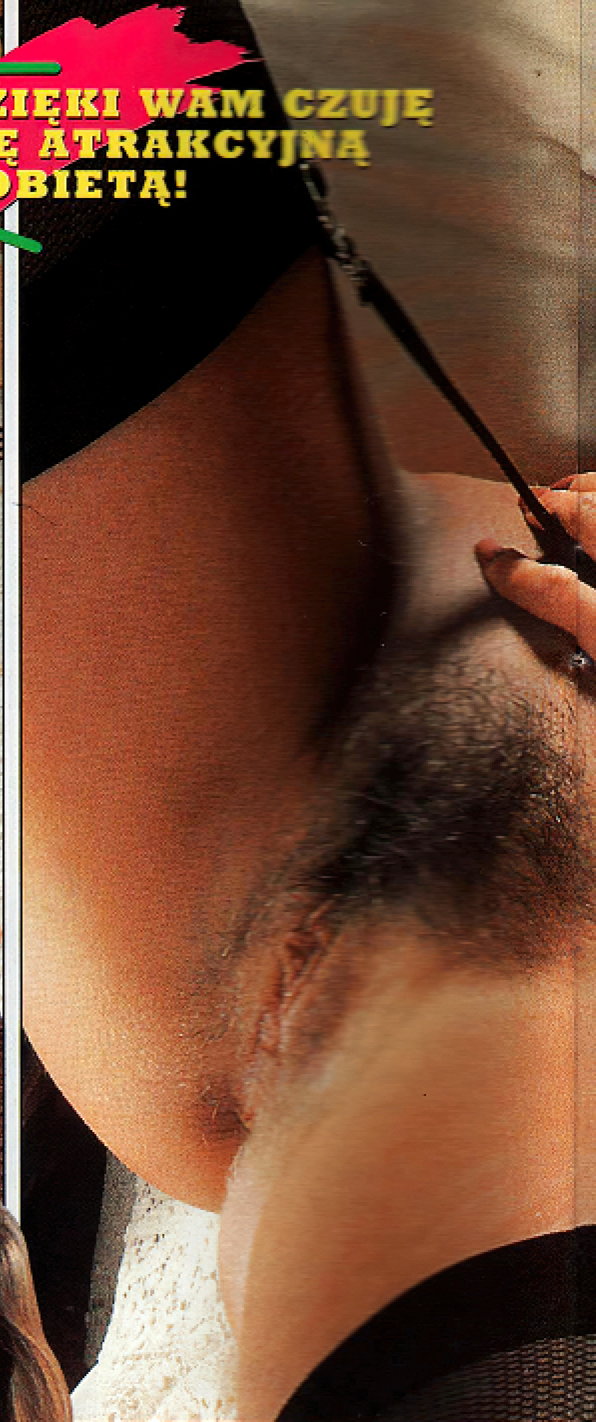
Tym niespodziewanym gościem okazuje się chłopak Blanki, który do tej pory spokojnie przypatrywał się naszym pieszczotom. Jestem już bliska orgazmu, ale on nagle wychodzi ze mnie i z całą energią wpakowuje się w dziuplę Blanki. Ona umiera z rozkoszy, podczas gdy ja odczuwam zniecierpliwienie. Na szczęście nie trwa to zbyt długo. Po doprowadzeniu jej do orgazmu ponownie zajmuje się mną. Żeby urozmaicić nasze pieszczoty biorę jego penisa między piersi i masuję go do momentu, w którym jest najbardziej dojrzały. Przed metą zatrzymuję się denerwując go tym. W końcu jednak udaje mu się mnie dorwać. Łapie mnie za piersi i wbija się we mnie najmocniej jak potrafi. Blanka leży pode mną i drażni języczkiem moją łechtaczkę. Nie wytrzymuję napięcia, coś we mnie wybucha i obezwładnia moje ciało. Leżę na podłodze półprzytomna, widząc jak Blanka bierze do ust rozpalonego kutasa i umiejętnie masuje go wargami. Po chwili na jej twarzy i piersiach pojawia sie sperma ukochanego. Wszyscy odpoczywamy, leżąc na podłodze. Blanka kładzie się na mnie częstując mnie spermą spływającą z jej ciała. Zasypiamy połączone męskim nasieniem. Do rana zostało jeszcze trochę czasu...

Iza

MARTA

Zapewne pamiętacie Drodzy Czytelnicy EXTASY osiem dziewczyn prezentowanych w październikowym numerze - EXTASY 8/95. Mieliście wybrać jedną dziewczynę, Waszym zdaniem najpiękniejszą. Chociaż wybór był trudny spisaliście się na medal. Nie było cienia wątpliwości -zwycięzcą została Marta i sprawiło to jej ogromną radość.

EXT.: Marto, wiesz już, że wygrałaś?
MARTA: Tak! Tak! To naprawdę ekscytujące. Jestem bardzo wdzięczna waszym czytelnikom i nigdy im tego nie zapomnę.
EXT.: Mówisz to z taką miną, że nie wiem, czy sobie żartujesz, czy mówisz poważnie.
MARTA: Żartuję?! Oszalałeś?! Teraz to chyba ty żartujesz. To dla mnie było naprawdę ważne.
Wasi czytelnicy zauważyli mnie, chociaż w waszym magazynie jest wiele pięknych kobiet.



DZIĘKI WAM CZUJĘ SIĘ ATRAKCYJNĄ KOBIETĄ!

Dzięki wam, a przede wszystkim waszym miłośnikom, uwierzyłam w siebie, w to, że mogę się podobać. Nie boję się już pokazywać swojego ciała, chociaż kiedyś sądziłam, że nie jest na tyle atrakcyjne, bym mogła to robić. Teraz zdaję sobie sprawę, że jest piękne, że moje piersi, nogi, uda a przede wszystkim cipka -podniecają mężczyzn. I nie tylko ich, bo z tego, co mi wiadomo, kobietom też się podobałam. Czuję się jak doceniona kobieta, a więc czuję się wspaniale! Wszyscy otworzyliście mi oczy i ty mówisz, że żartuję?

EXT.: Najmocniej przepraszam. Nie chciałem Cię urazić... Powiedz, co chcesz robić w najbliższej przyszłości?

MARTA: Teraz zostanę zawodową fotomodelką. Skoro mam pokazywać ciało, muszę się tego nauczyć. To nie jest takie proste, jakby się mogło wydawać. A potem... jeszcze nie wiem.



NATCHNIONA WSPÓŁPRACA





Mialam już w moim krótkim, ale pelnym wrażeń życiu kilku fajnych facetów. Lecz to, co robi ze mną Jerzy przekracza wszelkie wyobrażenie. Opowiem wam o tym...

Mój Romeo jednym, zdecydowanym ruchem podciąga sukienkę i namiętnie masuje moją malą norkę. Już po chwili masaż doprowadza mnie do rozkosznego drżenia, jestem wilgotna, cicho proszę go: „Chodź do mnie, wejdź już". Jerzy jednym szybkim ruchem wchodzi w spragnioną szparkę, powodując tym drżenie calego mojego ciala. Później zmienia jednak pozycje: nadziewa mnie na kutasa i ssąc moje nabrzmiale z podniecenia piersi, odbywa frywolną, rozluźniającą przejażdżkę.





Stara jak świat, sprawdzona w wielu bojach pozycja 6/9 nam również sprawia wiele frajdy. Gdy lapczywie liżę i ssam wspanialego konia, Jerzy szybkimi ruchami języka drażni i pieści rozbudzoną lechtaczkę. Jestem coraz bardziej napalona, już sam język przestaje mnie satysfakcjonować, blagalnie jęczę, domagając się pala, który zapewni mi niebiańskie tortury.



Wreszcie zmieniamy nasze położenie: z calych sil rozwieram nogi, żeby zapewnić jak najszersze pole manewru wyprężonemu palowi. Jerzy ochoczo wjeżdża w rozwarte wrota, wbijając się aż po samą nasadę. Moja norka radośnie powiększa swoje rozmiary, calą powierzchnią przyjmując te drapieżne pieszczoty.







Jerzy jest niezmordowany, z rosnącym na nowo pożądaniem masuję jego sterczący korzeń, smakuję jego delikatny i tak pociągający zapach. Czuję, jak zaczyna powoli drżeć od naplywającej rozkoszy i slyszę niekontrolowane jęki, jakie wydaje z siebie mój wspanialy kochanek. Struga gorącej spermy wspaniale masuje moją buzię, ponoć jest bardzo dobra na cerę.



NOWOROCZNE PRZEDBIEGI

Ja i żona nie należymy do ludzi preferujących huczne przyjęcia. Tegorocznego Sylwestra planowaliśmy spędzić, jak zwykle, w domu. Niestety, nagle otrzymaliśmy zaproszenie. Żona wpadła w panikę i kategorycznie zażądała, żebym zabrał ją do salonu kosmetyczno-fryzjerskiego.

Cóż miałem zrobić? Jak tylko mogę unikam tego typu miejsc. Męczy mnie przesiadywanie godzinami w oczekiwaniu na „cudowną" przemianę żony. Z całego serca nie miałem ochoty tam iść, ale świąteczny okres zobligował mnie do tego heroicznego czynu. Z samego rana, zaraz po otwarciu zakładu żona znalazła się w rękach młodej fryzjerki. Cóż to była za kobieta! Jak urzeczony patrzyłem z jaką wprawą nakładała żonie maseczkę. Uwagę moją przykuły jej dłonie: szczupłe, długie palce delikatnie rozprowadzały białą maść, zdawały się pieścić twarz. Zacząłem wzrokiem wodzić po jej smukłych ramionach, pięknej szyi. Coś mnie zaniepokoiło w jej stroju. Miała na sobie biały fartuszek, typowy dla pracowników salonów kosmetycznych, no, może z tą różnicą, że kończył się tuż pod pośladkami. Z zaskoczeniem stwierdziłem, że nie miała na sobie nic prócz służbowego stroju! Wodziłem oczami po jej nagich udach i próbowałem wyobrazić sobie to, czym one się kończą. Kiedy nałożyła żonie kompresiki na oczy, odwróciła głowę i uśmiechnęła się do mnie. Musiała zauważyć, jak pożądliwie gapiłem się na jej tyłek.

- Teraz zajmę się pani włosami - powiedziała żonie i pochyliła się do szuflady - na wyprostowanych nogach. Wstrzymałem oddech. Fartuszek unosił się coraz wyżej ukazując jędrne, piękne pośladki, spomiędzy których wyłaniała się wspaniała, dokładnie wygolona, zachęcająca cipka.

Znieruchomiałem, czułem tylko narastający ucisk w kroku i nieodpartą chęć znalezienia się w środku tego cudu natury. Kątem oka dostrzegłem w lustrze, że fryzjerka uważnie mi się przygląda. Spuściłem wzrok. Zdałem sobie sprawę, że ona się mną bawi wykorzystując fakt, że w salonie było tylko nas troje. Miałem ochotę wyjść



guziki jej skromnego wdzianka. W lustrze zobaczyłem parę jędrnych, złaknionych pieszczot piersi. Chwyciłem ją końcami palców za sutki. Poczułem jak drgnęła i wyprężyła się. Fryzjerka cały czas próbowała zajmować się włosami mojej żony, lecz jej ruchy stawały się coraz bardziej chaotyczne. Jedną ręką pieściłem biust, a drugą podciągnąłem spódniczkę i zacząłem gładzić pośladki.

Bezwiednie rozstawiła nogi, wypięła swój słodki tyłeczek i poddała go moim pieszczotom. Przesunąłem dłonią po roznamiętnionej cipce. Była mokra. Wsunąłem palec głęboko do środka. Poczułem jak tam jest ciasno. Wsadziłem drugi palec i zacząłem ją nimi posuwać. Nie była w stanie dłużej kręcić loków mojej żonie.

Chwyciła oparcie fotela i poddała się ruchom dłoni. Jej biodra rytmicznie przesuwały się w przód i w tył. Spojrzałem w lustro, miała zamknięte oczy. Od czasu do czasu wydawała z siebie ciche pomruki. Musiało to zaniepokoić moją żonę. Zapytała ją dlaczego przerwała robienie trwałej. Fryzjerka z największym trudem zapanowała nad drżeniem głosu. Powiedziała żonie, że muszą teraz odczekać jakiś czas zanim będzie mogła dalej robić fryzurę. Poczułem, jak jej dłoń wędruje po moim udzie w kierunku rozporka. Wyłuskała z obcisłych slipów mojego penisa. Nie musiała go rozbudzać. Był twardy i sztywny, gotów do dalszego działania. Nagle zostawiła mnie na środku salonu ze sterczącym członkiem i poszła włączyć radio. Usiadła na sąsiednim fotelu. Obróciła się do mnie, rozsunęła szeroko uda i zaczęła palcami drażnić swoją nabrzmiałą łechtaczkę. Fryzjerka zachęcająco spojrzała na mnie. Miała wilgotne wargi. Zdawały się być spragnione mojego członka. Gdy podszedłem, wzięła go do ust i zaczęła ssać. Jednocześnie nie przestawała się onanizować. Czułem narastające

-CZYLI CO MOŻNA ROBIĆ W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM

stamtąd, nie wiedziałem, co mam ze sobą zrobić.
- Czy mogę pana prosić o pomoc? Zablokował mi się podnośnik siodełka przy fotelu - powiedziała i spojrzała na mnie wyczekująco. Bezmyślnie, jak zahipnotyzowany podszedłem do fotela. Schyliłem się, żeby sprawdzić co się stało. Właśnie miałem ruszyć pokrętło podnośnika, kiedy fryzjerka niespodziewanie postawiła na nim swoją stopę.

W odległości dziesięciu centymetrów od mojej twarzy znajdowały się pachnące, lekko rozchylone wargi. Poczułem, jak jej dłoń przesuwa się po moim karku i zagłębia we włosach. Delikatnie, ale stanowczo zaczęła przybliżać moją twarz do łona. Wszystkie myśli o żonie, o tym, że może ktoś wejść zostały zawieszone.

Byłem tylko ja i ona. Mój język próbował poznać każdy zakamarek jej szparki. Wsuwałem go gdzie tylko mogłem. Zębami delikatnie złapałem jej łechtaczkę i zacząłem ją ssać. Usłyszałem jej głębokie westchnienie, które próbowała pokryć chrząknięciem. Czułem jej przyspieszony oddech.
- Bardzo panu dziękuję za pomoc - zdecydowanym ruchem odsunęła mnie od siebie. Jedynie głos zdradzał, jak bardzo była podniecona. Z przesadną dokładnością zaczęła kręcić wałki na włosach mojej żony. Nie miałem zamiaru zakończyć tak mile rozpoczętej przygody. Podniosłem się i przytuliłem do jej pleców. Pocałowałem w kark. Moje dłonie zaczęły przesuwać się w kierunku jej piersi. Miała nabrzmiałe sutki. Rozpiąłem

pożądanie. Jej usta lubieżnie i z satysfakcją badały rozmiary mojego dorodnego penisa. Zwinny język doprowadzał mnie do szaleństwa. Przerwała pieszczotę.

Uklęknęła na fotelu i wypięła ku mnie swoją słodką dupcię, spod której spoglądała ku mnie wilgotna szparka. Bez wahania wszedłem w nią najgłębiej jak się dało. Była ciasna i śliska, dokładnie taka, jakie lubię. Mocno chwyciłem ją za pośladki i zacząłem rżnąć.

Znowu zaczęła pojękiwać. Żeby żona nie usłyszała miłosnych westchnień, zasłoniłem fryzjerce usta dłonią. Moje ruchy stawały się coraz szybsze. Czułem, że lada chwila dojdę. Z nią musiało się dziać to samo. Żeby nie jęczeć zacisnęła zęby na mojej dłoni. Eksplodowałem... W tej samej chwili jej ciało wyprężyło się i zaczęły nim wstrząsać dreszcze. Miała bardzo długi i głęboki orgazm. Fryzjerka odwróciła się do mnie i namiętnie pocałowała. Usłyszałem ciche „Dziękuję". Bez słowa wróciłem na swoje miejsce. Z trudem wracałem do rzeczywistości. Nawet nie wiem kiedy fryzura była gotowa.
Żona była pełna podziwu dla mojej cierpliwości. Jej zaskoczenie osiągnęło szczyt, gdy zapowiedziałem, że mogę zawsze jej towarzyszyć, gdy będzie odwiedzać zakłady fryzjerskie

M.R.

NENA

JESTEM MOKRA NAWET JAK NIE PADA!!!

EXTASY: Na fotografiach wyglądasz tak ponętnie, że chciałoby się ciebie dotknąć. Jesteś dobrą aktorką, czy po prostu jesteś tak wspaniale naturalna?!

NENA: Dziękuję za komplement. Aktorką nie jestem. Poza tym każdy coś albo kogoś w życiu gra. Ja, tak naprawdę ubóstwiam kochać się tak często, jak to tylko możliwe. W seksie odnajduję moje prawdziwe JA, wtedy nie muszę nic grać, bo to jest mój żywioł!

EXT.: Jaki jest twój typ mężczyzny, a może lepiej mężczyzn?

N.: Podstawa to podobne zainteresowanie seksem, ale nie mam na myśli krótkiego romansu, tylko takiego na całe życie.

EXT.: Nie rozumiem? Jesteś monogamistką?!

N.: Mogłabym być, ale to już niemożliwe (sic!), a poważnie to chciałabym być tylko z jednym, ale jest to bardzo trudne, ponieważ ja chcę szaleć w rozkoszy codziennie i to do końca życia.

EXT.: Myślisz, że nie ma takich mężczyzn... w Polsce?!!





NENA

JESTEM MOKRA
NAWET JAK
NIE PADA!!!





N.: Mam już duże doświadczenie, wiele razy mocno się rozczarowałam tym jedynym, chociaż, przez pewien okres było świetnie. Mam małą prośbę do EXTASY?...

EXT.: Twoja prośba jest dla nas rozkazem!

N.: Napiszcie do mnie moi wspaniali Panowie, ale tylko Ci, którzy chcieliby poświęcić się seksowi przez całe życie...

Ps. Adres zostawiłam w redakcji EXTASY.





ZMYSŁOWOŚĆ NIE DO OPANOWANIA



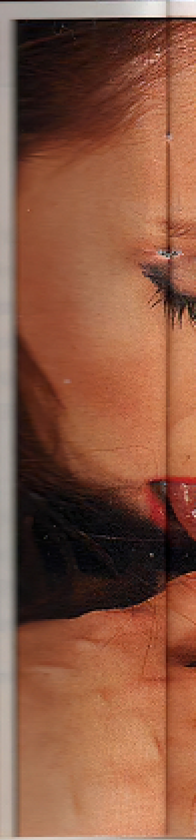
Od dłuższego czasu pracujemy razem w firmie ubezpieczeniowej, może właśnie dlatego preferujemy miłość napiętą i ryzykowną. Rozbudzamy się długo i namiętnie, w zupełnej ciszy -to sprawdzona metoda na ekscytujący orgazm.



Czasami myślę sobie, że Kaja jest moim lustrzanym odbiciem. Sposób, w jaki przeciąga się w łóżku, przypomina mi nasze pierwsze, nieśmiałe kontakty. Jest to strasznie podniecające! Nigdy nie wiem do końca, jak zareaguje na moje wyrafinowane pieszczoty.



Staram się rozbudzić w Kai tego uroczego diabełka z dużymi, twardymi cycuszkami i wilgotną, ognistą szparką.







Żeby to osiągnąć koniuszkiem języka delikatnie muskam jej sutki, a potem wsuwam go w mokry otworek, lekko zaginając. Kaja momentalnie przemienia się w drapieżną kotkę, ciało jej wilgotnieje od rozkosznych dreszczy i po chwili czuję, jak mały napięty jęzorek ukochanej wchodzi do wnętrza mojej spragnionej cipki. Kaja umiejętnie przedłuża orgazm przez niewyczerpane pieszczoty.





Na moment tracę oddech z wrażenia...a przecież jestem nieubezpieczona!

CUDZE CHWALICIE SWEGO NIE ZNACIE

czyli EXTASY jedzie

DO OPOLA!

ANASTAZJA

Anastazja urodziła się pod Zakopanem, ale wypadki życiowe zmusiły ją do opuszczenia rodzinnych stron. Teraz można ją spotkać w Opolu kupującą sobie nowe fatałaszki albo spacerującą tajemniczymi uliczkami tego uroczego miasta. Na pozór zwyczajna dziewczyna, niczym szczególnym się nie odróżniająca od jej rówieśniczek, ale tylko na pozór. Wystarczy być mężczyzną, spodobać się jej, nie bać się nowych znajomości i wtedy zaczyna się niezwykła przygoda. Nie można nazwać jej nimfomanką, ale na pewno jej zainteresowanie uciechami ciała jest przynajmniej trzykrotnie przewyższające średnią. Jest wielką zwolenniczką pieszczot wstępnych, ale chce, żeby ich obiektem był tylko jej kochanek. Ona ma w sobie tak dużo erotyzmu, że dodatkowe podniety mogłyby być dla niej nie do zniesienia.

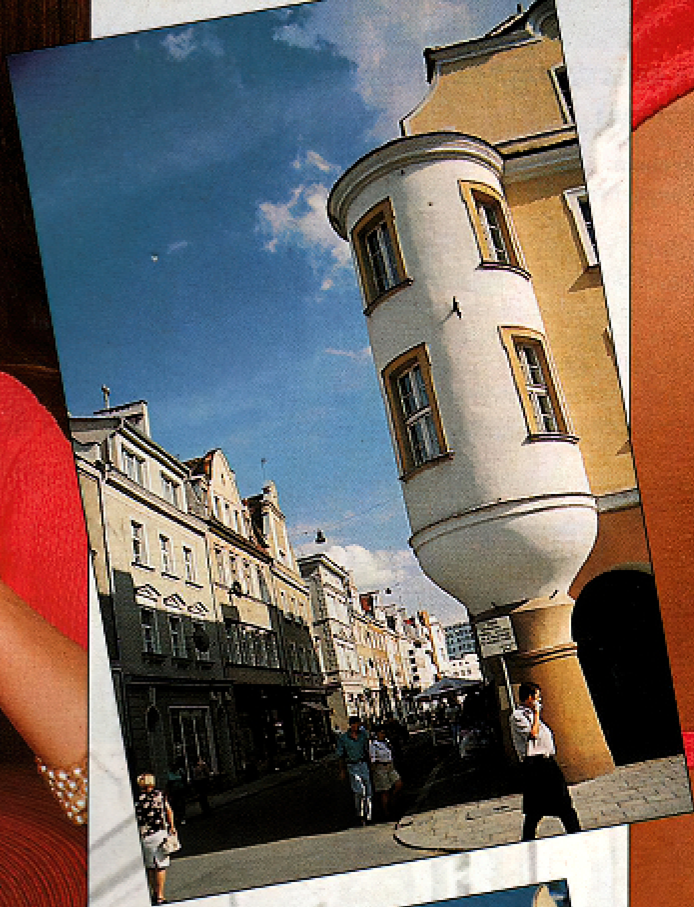
Ale oralne pieszczoty to dopiero wstęp do raju. Kiedy czuje już całym ciałem, że partner jest żądny wrażeń nie mniej od niej, z tej niewinnej, spokojnej szarej myszki, robi się niespodziewanie demon seksu, doprowadzający mężczyznę do granic rozkoszy.

Wierzymy jej na słowo. Bo, jak tu nie wierzyć dziewczynie, której wielu panów już po pierwszej spędzonej nocy, oświadczyło się oferując oprócz siebie wszelkie możliwe bogactwa. Następne doświadczenie życiowe: pozory często mylą!!





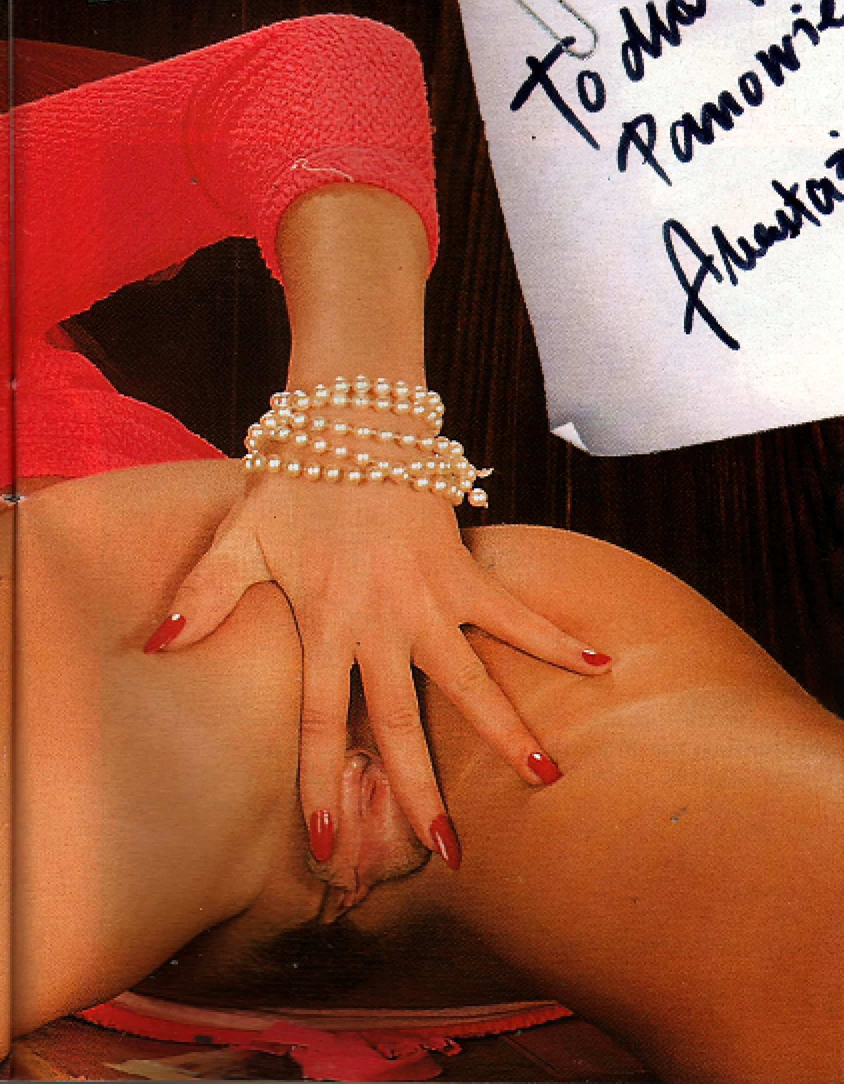








To dla Was
Panowie!
Anastazja





SUPER KONTAKT EXTASY

WYJĄTKOWA OKAZJA NA ZAWARCIE EKSCYTUJĄCYCH ZNAJOMOŚCI!
WASZE SNY STANĄ SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ!

Na tej stronie drukujemy wasze oferty ze zdjęciami.
Za pośrednictwem EXTASY wasze życie wzbogaci się o nowe doświadczenia z partnerami, których sami będziecie mogli wybierać. Niczym nie ryzykujecie!
CAŁE MNÓSTWO WSPANIAŁYCH DZIEWCZYN BYĆ MOŻE CZEKA WŁAŚNIE NA CIEBIE!
Pomyśl: podniecające chwile wymiany erotycznych fotografii, twoja skrzynka na listy zapchana korespondencją. Będziesz miał poważne kłopoty z wyborem właściwej oferty! To jest dla ciebie niepowtarzalna okazja!
Jeżeli ktoś cię zaintrygował i bardzo chciałbyś się z nim poznać NIE CZEKAJ! ZRÓB TO JAK NAJSZYBCIEJ!

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?
To bardzo proste. - Włóż swoją odpowiedź do koperty; w jej lewym, górnym rogu napisz numer ogłoszenia, które wybrałeś(-aś) i wyślij na adres redakcji. Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w ciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia.

Są dwa rodzaje ogłoszeń:
- dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia (do 50 słów), z jedną fotografią (preferowane są zdjęcia odważne) - 15 zł. dla kobiet
- uwaga(!), to nieprawdopodobne!

U nas kobiety ogłaszają się za darmo!
Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapominać:
Jeśli zdecydujecie się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii.
- Po wysłaniu oferty każdy z Was otrzymuje od nas (listownie) oświadczenie, którego wypełnienie i następnie wysłanie na adres redakcji jest ostateczną, potwierdzoną zgodą na publikację!

Dowód wpłaty przekazem pocztowym wyślijcie razem z tekstem i fotografią na nasz adres:
SATURN PUBLISHING - EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1



Mariola z Warszawy (18 lat) pozna miłych i kulturalnych panów, którzy wprowadzą ją w świat seksu. Podstawowym kryterium jest absolutna czystość i pragnienie delikatnej i zmysłowej miłości. Proszę o foto i krótkie przedstawienie się.
A -001 - 052



Jarek z woj. koszalińskiego chętnie zapozna się z kobietami w kwiecie wieku, ale pod warunkiem dobrej kondycji i wyglądu. Jestem dosyć wyrozumiały i mogę równie dobrze zabawić się we troje. Foto wymagane bezwzględnie.
A -001 - 0054



Atrakcyjna, powabna fotomodelka pozuje do śmiałych aktów erotycznych. Potrzebującym udostępniam swój aparat, wywołuję też zdjęcia. Mogę też zaprosić na prywatny pokaz autoerotyzmu i streap-teasu. Odpowiem na każdą konkretną i poważną propozycję.
A -001 - 0053

Jestem czterdziestoletnią mężatką pochodzenia polskiego zamieszkałą w Szwecji. Poznam miłe, zdrowe, zdecydowanie panie Bi, w celu miłosnych igraszek przy świecach i lampce dobrego wina - chętnie także mężatki. Pasjonująca miłość z udziałem naszych panów może dać nam pełen sex, cudowne spełnienie we czworo. Oczekuję tylko na foto-odpowiedzi ukazujące Wasze słodkie buzie i coś więcej. Piszcie o sobie dużo -czekam. Zapewniam dyskrecję - na adresy skr. pocztowych nie odpowiadam.
A -001 - 0055





Dwie młode, bezpruderyjne studentki (woj. katowickie), wyślą swoje kolorowe akty oraz napiszą, co zrobią z Tobą w łóżeczku. Liczymy na wsparcie finansowe od konesera -znawcy od stóp do głów młodych... Starsi panowie również mile widziani. Piszcie śmiało i odważnie -czekamy na konkretne listy (+ 3 znaczki), wtedy odpiszemy na pewno.
Hasło: Dwie studentki
A -001 - 0051

NIE PRZEGAPCIE!!! - NIE MOŻECIE TEGO POMINĄĆ!!!

UWAGA! WYDAWCA NIE ODPOWIADA ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ.



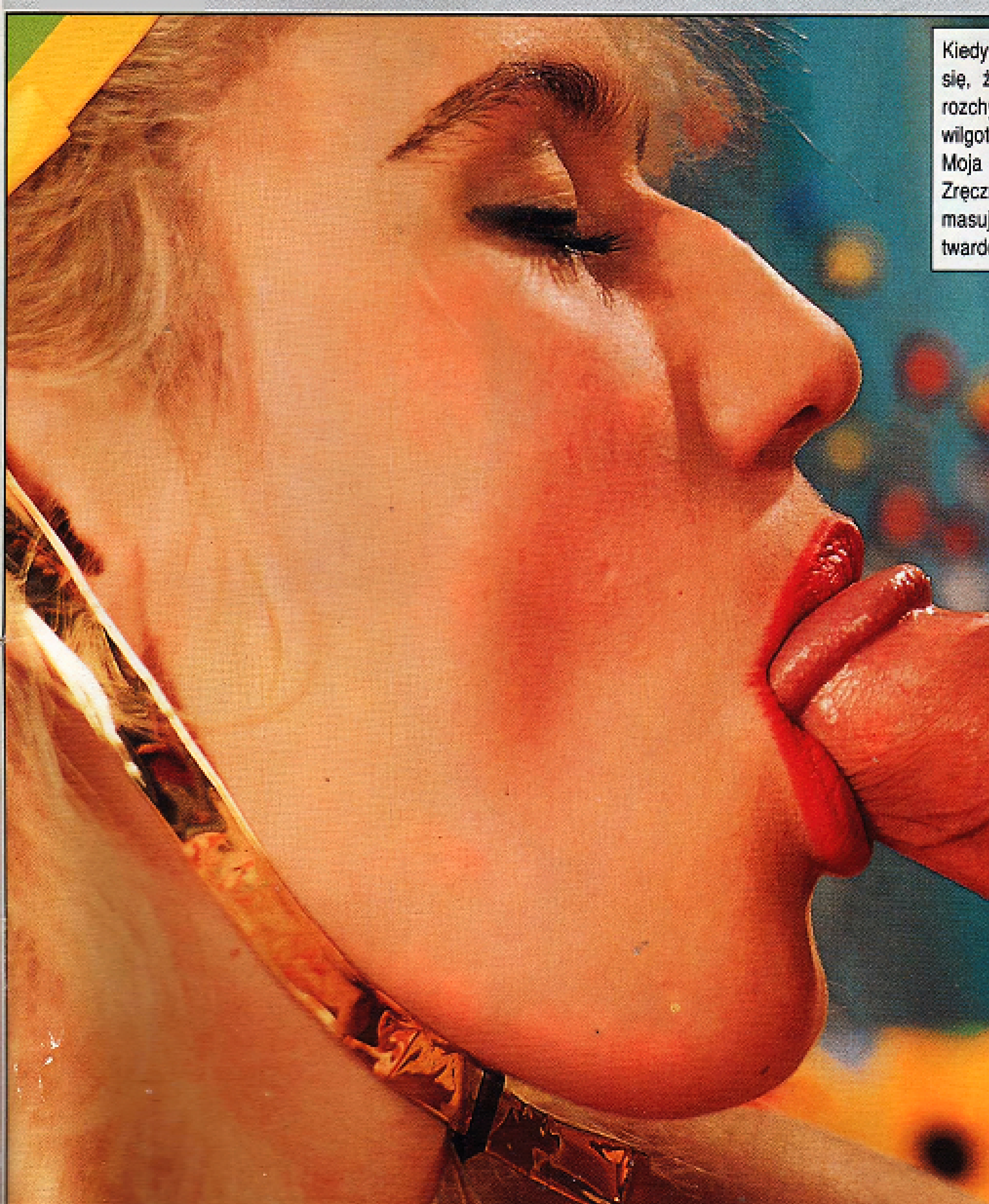
SZALEŃSTWA SYLWESTROWEJ NOCY!



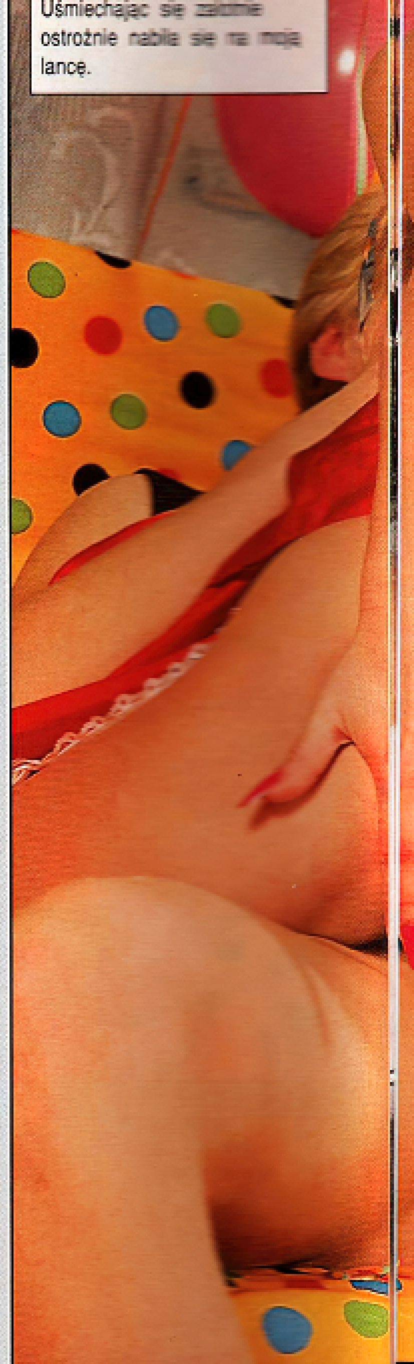


Wszyscy znamy uroki tej jednej jedynej nocy w roku: szampan, sztuczne ognie i oczywiście zabawa do bladego świtu. Okazuje się jednak, że można w tę noc bawić się tylko we dwoje. Bawiliśmy się z Iloną na parkiecie w większym towarzystwie, gdy moja dziewczyna zaproponowała, żebyśmy znaleźli się w nieco intymniejszej atmosferze.

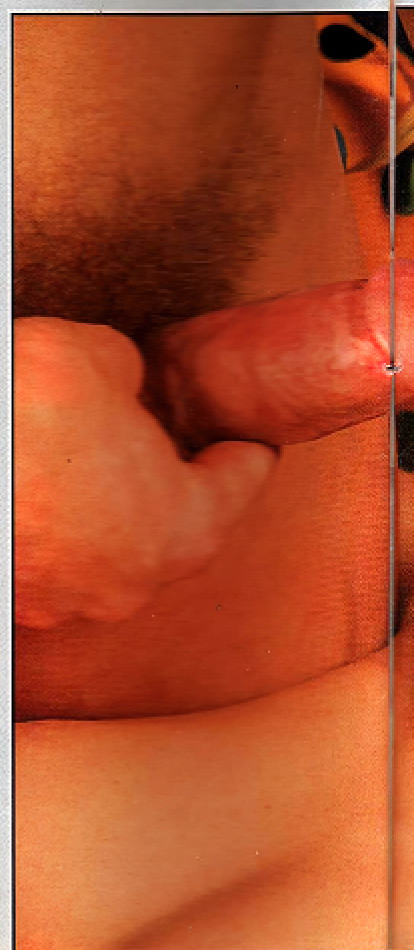
Kiedy ukryliśmy się w jednym z pokoi, czekała mnie niesamowita przygoda. Okazało się, że pod sylwestrową sukienką niczego na sobie nie ma. Nieśmiało przywarłem do rozchylonego krocza i szybkimi ruchami języka doprowadziłem go do zachęcającej wilgotności.
Moja królowa balu rozgrzana moimi zabiegami szybko przeszła od słów do czynów. Zręcznym, zdecydowanym ruchem wyzwoliła kutasa z pętających go spodni i umiejętnie masując paluszkami wzięła go w rozchylone usta. Delikatnie smakowała jego prężną twardość, pobudzając go dodatkowo liźnięciami szorstkiego języczka.




Rosnące podniecenie zmusiło mnie do przejęcia inicjatywy. Dynamicznie lizałem i masowałem jej krągły tyleczek, co jakiś czas zagłębiając język w gorącej i wilgotnej szparce. Ilona, ssąc swój paluszek pojękiwała coraz bardziej kusząco.
Nie mogłem powstrzymać już narastającego jak wiosenna burza pożądania. Z jękiem wszedłem w jej rozpaloną pochwę, która miała teraz temperaturę wybuchającego wulkanu. Szybkimi, krótkimi ruchami zagłębiałem się w te wilgotności, drażniąc umiejętnie to piękne, wrażliwe na każdy dotyk miejsce, znajdujące się nieopodal wejścia do jaskini rozkoszy. Dziewczyna była najwyraźniej zachwycona, ponieważ ciche dotąd jęki zamieniały się w niemilknącą, ciągłą melodię.


Jednocześnie rozpocząłem pracę nad zaniedbywanymi dotychczas małymi, lecz jędrnymi cycuszkami, ssałem je doprowadzając sutki do wspaniałej twardości.
Rozemocjonowana Ilona znów aktywniej włączyła się do naszych wspólnych igraszek. Uśmiechając się zalotnie ostrożnie nabiła się na moją lancę.

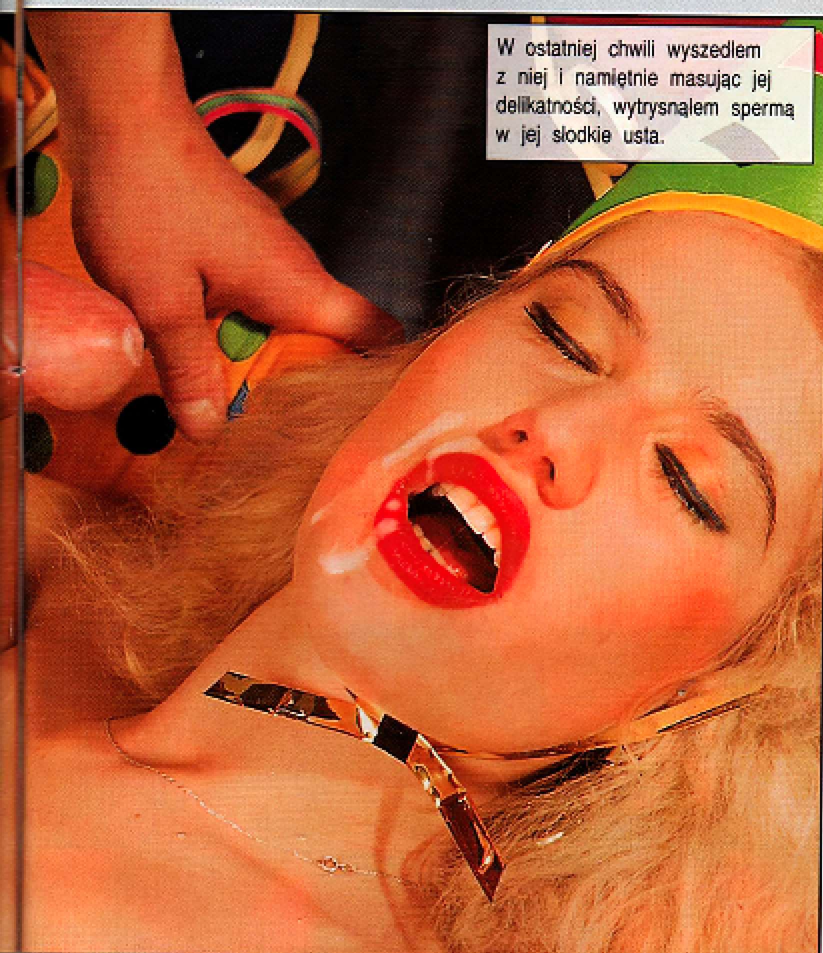

Przytulała się do mnie coraz silniej pokrzykując nieprzytomnie: „ Jeszcze,..mocniej", zmuszając mnie do szybszej galopady.
Wreszcie zwolniłem troszeczkę tempa, zdając sobie sprawę, że przecież nie o sprint tutaj chodzi. Położyłem dziewczynę na sobie i powoli, spokojnie powściągając rozszalałe emocje, wziąłem ją od tyłu.






Umiejętnie pracując mięśniami bioder, opuszczała się coraz niżej, a jej mała pochwą powiększała się nie mając chyba dna. Ujeżdżając mnie delikatnie, dodatkowo pobudzała kutasa, drażniąc jego nasadę zręcznymi, figlarnymi ruchami palców.


Zbliżaliśmy się do końca. Ilona nie mogąc opanować skurczów pochwy, ze wszystkich sił napierała na mój pal. Spleceni namiętnie, ostatkiem sił całowaliśmy się czując nadchodzący orgazm.


W ostatniej chwili wyszedłem z niej i namiętnie masując jej delikatności, wytrysnąłem spermą w jej słodkie usta.





ANNA

NAJPIERW MUSZĘ ZAUFAĆ MĘŻCZYŹNIE

Kto z nas nie tęskni za ciepłym, otulającym wiatrem i falami morskimi wyrzucającymi na brzeg małe bursztyny i muszelki, którymi bawią się opalone dziewczyny? A kto nie wspomina z tęsknotą tych właśnie dziewcząt, skąpo odzianych, z rozpalonymi, połyskującymi ciałami, które tak zalotnie wystawiają się do słońca uśmiechając się przy tym rozbrajająco?

LETNIE WSPOMNIENIE

Chcąc nieco złagodzić tęsknotę, prezentujemy zdjęcia jednej z takich dziewcząt, którą znaleźliśmy w upalne lato w małej nadmorskiej miejscowości.
Ma na imię Ania i całe dnie spędza nad bezkresną wodą. Nie wyobraża sobie życia gdzie indziej. Morze jest jej żywiołem, z którym obcuje od wschodu słońca do późnych godzin wieczornych.
Ania jest jak mała dziewczynka, która uwielbia pluskać się w wodzie, a potem tarzać w piasku, zbierać kolorowe kamyczki i muszle, budować zamki z piasku.
Chociaż przebywa całe dnie na plaży, nie tak łatwo ją spotkać.
Oprócz morza i jego darów, ceni samotność i wystrzega się tłumów.
Ma swoją ulubioną zatoczkę, w której bawi się tylko z jednym mężczyzną. Inni na razie mają wstęp wzbroniony. Nasz fotograf był wyjątkiem, musiał jednak przysięgać na kolanach, że nigdy nie zdradzi, gdzie jest ta zatoka.
Mamy nadzieję, że zimowe dni staną się cieplejsze dzięki tej nieufnej i pięknej dziewczynie.

ROBERTA

MOJE CIAŁO NALEŻY DO "RODZINY"!

Roberta pochodzi z Jamajki. Przyjaciele nazywają ją pieszczotliwie Bobby ku czci jej słynnego współziomka Boba Marleya. Kontynuując rodzinną tradycję Bobby gra na perkusji w zespole reagge. Twierdzi, że poczucie rytmu wyssała z mlekiem matki, a grę na bębnach ćwiczy od dziecka. Podczas koncertu wpada w fascynujący trans. Jej ciało poddaje się pulsującemu rytmowi muzyki, a ona czuje wtedy jak mityczna przeszłość zlewa się z teraźniejszością. Dźwięki bębna przywołują czas przodków, co powoduje uczucie niezwykłego zespolenia. Do pełni brak jej tylko męskiego pierwiastka. Bobby nie zna lepszego sposobu porozumienia niż przez fizyczny kontakt. To dzięki jej oddaniu zespół tworzy jedną, wielką rodzinę i panuje w nim atmosfera miłości i zrozumienia. Bobby nikogo nie wyróżnia, ani nie zaniedbuje... Stara się być wierna duchowi wujka Boba, który powtarzał, że wszyscy są braćmi.



JUANITA

Z NIKARAGUY UPRAWIAM SEKS NA ŚNIADANIE!

Według powszechnej opinii piękne kobiety nie grzeszą zbytnio rozumem. Zdarzają się jednak wyjątki. Juanicie nikt z pewnością nie odmówiłby zmysłowej urody i inteligencji, a na dodatek siły charakteru. Pochodzi z kraju, w którym każdy jest zamieszany w politykę. Gdy sandiniści zabili jej ojca, zareagowała jak mężczyzna i przyłączyła się do walki z tyranią. Walczyła w leśnej partyzantce. Potem wysłano ją do USA, żeby studiowała prawo. Tutaj zrozumiała, że nie piękne ideały, lecz piękne ciało jest najlepszą wizytówką i ono otworzy jej każde drzwi. Potrafi już to odpowiednio wykorzystywać. Dla dobra swojego kraju nie cofnie się przed złożeniem ofiary ze swego ponętnego ciała. Inna sprawa, że seks jest dla niej jednym z niezbędnych do życia „pokarmów".



...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

Jesteście pewnie bardzo ciekawi, co przygotowaliśmy Wam w 1996 roku? - Nowe wspaniałe konkursy, biorąc w nich udział od samego początku, macie szansę wygrać główną nagrodę: 12222zł!!! Od miesiąca stycznia startujemy z wyborami MISS EXTASY MIESIĄCA I MISS EXTASY ROKU 97!!!. Każdy oddany głos będzie brał udział w comiesięcznym losowaniu: 2000 USD; 1000 USD i 500 USD!!! Poza tym całe armie pięknych dziewczyn, ekscytujących mini-seriali, opowiadań i reportaży...





JESTEM WIERNA TYLKO W SNACH!! -TO WŁAŚNIE CAŁA STEFANIA!

-Zadziwiający przypadek kobiety, z jednej strony -trochę jakby męskie podejście do seksu, a z drugiej -rozbrajająca szczerość. Chciałoby się poznać chociaż część jej niewiarygodnych snów! A jeżeli chcecie - proszę bardzo!
Opowie Wam o sobie za miesiąc.

MÓWIĄ, ŻE JESTEM SZALONA A TO SZALONY JEST WIATR!!!

Życie JULITY jest szalone, zresztą jak ona sama. Takie wrażenie powstaje już przy pierwszym bliższym kontakcie. Nie jest łatwo żyć z taką kobietą, ale może naprawdę warto, ponieważ w łóżku jest jeszcze bardziej szalona niż sama mówi!





SABRINA i jej OLBRZYMI SYGNAŁ KOBIECY!

Powiedzieliśmy tak do niej, określając jej niezwykle imponujące piersi i... dostała niezwykłego ataku śmiechu. Tak na marginesie, to możemy Wam powiedzieć, że rozśmieszyć tak solidnie zbudowaną kobietę nie jest rzeczą łatwą. Wyobraźcie sobie tylko jak falują jej olbrzymie cycuszki?!!

SZCZYTY PRAWDZIWEJ ROZKOSZY ZDOBYWA SIĘ POWOLI!!!

Bardzo żywa i wciągająca opowieść nie pozbawiona na pewno jednego: ogromnego erotyzmu, który uderza w nas bez cienia litości, pozostawiając po sobie tylko przyspieszony oddech i rozgrzane niczym zmysłowa kochanka ciało...



TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ ADORACJI,

czyli na co można liczyć w dobrze zgranym zespole. Nie jest tajemnicą, że ludzie powinni sobie pomagać, a szczególnie, kiedy przyjemność jednej osoby zależy od innej. Spotkanie erotyczne powinno opierać się zawsze na tym założeniu.
Krótko mówiąc: dobra erotyczna robota!

NIE MA JAK...U ADWOKATA!!
-sposób na nudne towarzystwo

Impreza była nudna. A nawet beznadziejna. To towarzystwo zupełnie nam nie odpowiadało. Gdybyśmy wiedzieli, że przyjdzie na nią tyle napuszonych snobów z pewnością nie przyszlibyśmy tutaj. Opuściliśmy szybko towarzystwo i ruszyliśmy na pierwsze piętro nowobogackiej willi znanego adwokata...

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO! STRZĄSNĄĆ PRZED UŻYCIEM!!!



ZAPAMIĘTAJ DOKŁADNIE! NOWY NUMER EXTASY UKAŻE SIĘ JUŻ POD KONIEC GRUDNIA! DOSTANIESZ GO W KAŻDYM KIOSKU ZA JEDYNE 3,90 ZŁ!! KAŻDĄ STRONĘ PRZEŻYJESZ MINIMUM 100 RAZY!!!